

# DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 16

Niedziela, 8 (20) Stycznia.

1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzie-  
li. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Ródowa Nr. 487 i Kantorach. — Ob-  
wieszczenia przybują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie  
kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszcza-  
nia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkim co dotyczy Dziennika, należy  
odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —  
Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przy-  
jmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesię-  
cznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Poczтовых w Królestwie i Cesarstwie  
Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30.  
Miesięcznie kop. 80.

## SPIS RZECZY.

**DZIAŁ URZĘDOWY.** — Najwyżej zatwierdzona u-  
stawa (c. d.). — Komisja rząd. przych. i skarbu. — Zarząd  
centralny dochodów z akcyzy. — Zarząd warsz. ober-  
policmajstra. — Nominacje. — Ogłoszenie banku cesarstwa.  
**DZIAŁ NIEURZĘDOWY.** — Warszawa. — Prze-  
gląd polityczny. — Telegramy. — Wiadomości telegrafi-  
czne. — Bal w ruskim klubie. — Prelekcja pr. Papioń-  
skiego. — Wypadki. — Austrija. — Kwestja wschodnia. —  
Ministerstwo węgierskie; rada państwa. — Hr. Golu-  
chowski. — Grecja. Program gabinetu. — Turcja.  
Sprawa wschodnia. — Stan Rumunii. — Czarnogórze. —  
Włochy. Proklamacja. — Sprawozdanie finansowe. —  
Korespondencje ze Lwowa i Neapolu. — My i oni.  
— Zdarzenie prawdziwe z czasów powsta-  
nia (dok.)  
**PRZEZWODNIK WARSZAWSKI.** — Tydzień targo-  
wy. — Wypzedaż perfum i mydła braci Natansohn, i t. d.

## DZIAŁ URZĘDOWY

### Warszawa, dnia 7 (19) Stycznia.

Dalszy ciąg Najwyżej zatwierdzonej d. 19 (31) gru-  
dnia 1866 r., Ustawy o zarządzie gubernjalnym i po-  
wiatowym w gubernjach królestwa polskiego, w ru-  
skim tekście, wraz z polskim przekładem, zamiesz-  
czony jest w osobnym do dzisiejszego numeru do-  
datku.

**Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu,** podaje  
niniejszem do publicznej wiadomości, że Naczelnicy Po-  
wiatowi otrzymali polecenie doręczenia kontrybuentom  
bezpłatnych awizacji zawiadamiających ich o wysokości  
ustanowionego z każdej posiadłości, w myśl Najwyższe-  
go Ukazu z dnia 8 (20) Grudnia 1866 r. i wydanego w  
Jego rozwinięciu Postanowienia Komitetu Urządzającego  
z dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1866/7 r. głównego  
podatku gruntowego dworskiego. Podatek ten w  
dwóch równych półrocznych ratach, w miesiącach Sty-  
czniu i Lipcu każdego roku, winien być uiszczany.  
Pierwsza półroczna rata uiszczoną być winna do wła-  
ściwej Kasy przed dniem 1 (13) Lutego 1867 r., pod  
skutkami egzekucji.

**Zarząd Centralny Dochodami z Akcyzy w Kró-  
lestwie Polskiem.** — W celu ukrócenia nieporządku przy  
kupnie soli w Warszawskim Magazynie, powodującego  
hałas i klótnie pomiędzy kupującymi i będącego prze-  
szkodą w pełnieniu służby przez miejscowych Urzędni-  
ków i Oficjalistów, Centralny Zarząd Dochodami z Ak-  
cyzy w Królestwie Polskiem, podaje niniejszem do wia-  
domości: Że z rozporządzenia Komisji Skarbu, a miano-  
wicie: 1) z d. 8 (20) Listopada 1856 r. N. 48,280, co  
do sprzedaży soli, szynkarzom miejscowym do godz. 12  
w południe, a zamiejskim po południu, — i 2) z d. 3 (15)  
Marca 1866 r. N. 10113, którym jest wymaganem od  
kupujących, ażeby sól przez nich zakupiona, była na-  
tychmiast zabierana z Magazynu — i na przyszłość utrzy-  
mują się w swej mocy, a obok tego postanawia się: 3)  
Że osobom, nie mającym zamiaru kupna soli, wchodze-  
nie na plac magazynowy, a tem więcej do samego ma-  
gazynu — jest wzbronionem 4) Osoby prywatne, przy-  
bywające do Magazynu, powinny zachować się przy-  
zwoicie i oczekiwać spokojnie nadejścia kolei na zała-  
twienie ich żądań.

**Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.** — Po-  
daje do wiadomości publicznej, że w czasie maskarad w  
teatrze, dozwolonym zostaje chodzenie w nocy po mie-  
ście bez biletów.

**Nominacje.** — Przez Najwyższy rozkaz z d. 1 stycz-  
nia, mianowani zostali: wojenny naczelnik powiatu łó-  
wiczskiego, pułkownik **Mienkin** — pełniącym obowiązki  
gubernatora łomżyńskiego, z pozostawieniem w piecho-  
cie armji; dowódca 3-iej brygady artylerji gwardyjsko-

grenadjerskiej, generał major **Kochanow** — gubernato-  
rem petrokowskim, z zaliczeniem do artylerji pieszej po-  
lowej; tymczasowy gubernator kaliski, pułkownik sztabu  
generalnego książę **Szczerbatow** — pełniącym obowiązki  
gubernatora kaliskiego, z pozostawieniem w jeneralnym  
sztabie; tymczasowy gubernator kielecki, liczący się w  
korpusie inżynierów, pułkownik **Chlebnikow**, — pełni-  
ącym obowiązki gubernatora kieleckiego, z pozostawie-  
w korpusie inżynierów. (Rus. Inw.)

**Ogłoszenie banku Cesarstwa.** — Na mocy Najwyżej  
zatwierdzonego pod dniem 13 listopada 1864 r. posta-  
nowienia o pięcioprocentowej pożyczce krajowej, i stos-  
ownie do wydanych przez ministra skarbu przepisów  
względem losowania premjów i umorzenia biletów po-  
życzkowych, dopelnieniem zostało w dniu 2-m stycznia  
1867 r. w dyrekcji banku, w obecności członków rady  
zakładów kredytowych, deputowanych rady miejskiej  
petersburskiej i publiczności, ciągnięcie wygranych pre-  
mjów i biletów pożyczkowych, przeznaczonych dla umo-  
rzenia. — W tem czwartem ciągnięciu biletów pierwszej  
pożyczki premjowej, znaczniejsze wygrane padły na na-  
stępujące numery:

Numer porządkowy.	Bilety wygrywające.		Kwota wygrana.	
	Numer Serji.	Numer biletu.		
1	10,057	25	200,000	rsr.
2	7,840	39	75,000	"
3	1,430	3	40,000	"
4	3,919	6	25,000	"
5	14,043	9	10,000	"
6	13,364	45	10,000	"
7	17,464	28	10,000	"
8	19,444	3	8,000	"
9	5,398	30	8,000	"
10	14,596	40	8,000	"
11	6,753	41	8,000	"
12	19,589	1	8,000	"

(Siew. Pocz)

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

### Warszawa, dnia 7 (19) Stycznia.

W Paryżu krążą pogłoski nietylko o zwoła-  
niu konferencji dla uregulowania kwestji wscho-  
dniej, ale i o kongresie, który zbliżywszy pomię-  
dzy sobą państwa europejskie, utrwaliłby pokój  
powszechny. Niebezpieczeństwo kwestji wscho-  
dniej, stanowi nie tyle możliwość rozpadnięcia  
się Turcji, ile obawa, aby którekolwiek z mo-  
carstw nie skorzystało na tem więcej od dru-  
gich. Ta to obawa daje powód do pogłosek o  
konferencji, kongresie i przymierzach Francji  
to z jednym, to z drugim mocarstwem, które  
właśnie z powodu swej sprzeczności i zmienno-  
ści, tracą wiarygodność.

Kiedy w Europie w różnych państwach oka-  
zuje się jawna sympatja dla kandydów, a zatem  
i dla dążeń greków i sławian będących pod pa-  
nowaniem tureckim, na drugiej półkuli świata,  
w Ameryce, w Stanach Zjednoczonych także  
objawiają się sympatje dla kandydów, jak to  
wskazuje wiadomość o meetingu w Bostonie.  
Zapewniają też, że na wiosnę ze Stanów Zjed-  
noczonych przybędą ochotnicy do Kandji, a ta-  
ka pomoc może zachęcić greków do przeniesie-  
nia walki na stały ląd półwyspu bałkańskiego.  
Turcja tymczasem okazuje tylko skłonność do  
małych ustępstw, a powołanie 150,000 redy-

fów, posunięcie wojsk tureckich nad granice  
serbską, uzbójstwa przeciw Tesalji i Epirowi —  
wszystko to zdaje się wskazywać, iż gotuje się  
do walki, której doniosłość trudną jest do prze-  
widzenia. Tymczasem w Rumunii, ma podobno  
nastąpić ostateczne zjednoczenie Mołdawji i Wo-  
łoszczyzny, w skutek *proprio motu* księcia Ka-  
rola.

Kiedy w stronnictwie centralistycznym w Au-  
striji, przyjęto za hasło, aby wybierać do sejmów  
prowincjonalnych tylko takich kandydatów,  
którzyby byli przeciwni wybraniu delegatów do  
nadzwyczajnej rady państwa, a nawet nie przy-  
jęli takiego mandatu w razie gdyby go otrzy-  
mali, i aby nalegać żeby sejmy wybrały tylko  
deputowanych do zwykłej rady państwa, — na  
giełdzie wiedeńskiej krążyła pogłoska, że poro-  
zumiienie z Węgrami, w skutku narad znakomi-  
tości wiedeńskich z deputacją węgierskiego sej-  
mu, która była w Wiedniu dla złożenia nowo-  
rocznych powinszowań cesarzowi, i w skutku  
starań hr. Andrassy, doszło do skutku, i rząd  
uznał dawną konstytucję węgierską, czego na-  
stępstwem będzie bezzwłoczne mianowanie ga-  
binetu węgierskiego. Czy jednak porozumiienie  
z Węgrami, jeżeli te wieści są prawdziwe, zała-  
twi zarazem i wewnętrzny spór konstytucyjny  
w prowincjach niewęgierskich, to może być  
wątpliwem.

Według dzisiejszego naszego telegramu z Pa-  
ryża, który poniżej znajdują czytelnicy, *La France*  
podaje pogłoski o zamierzonych zmianach w for-  
mie rządu.

Na posiedzeniu włoskiej izby deputowanych  
16-go b. m., p. Scialoja złożył sprawozdanie fi-  
nansowe, z którego okazuje się, że pożyczka na-  
rodowa pokryła deficyt z 1866 r., oraz pokry-  
wa część wydatków na r. 1867, którego deficyt  
wszelako obrachowany jest na przeszło 185,000  
milionów fr. P. Scialoja na następnem posie-  
dzeniu izby, według dzisiejszego naszego tele-  
gramu z Florencji, wskazał środki pokrycia tego  
deficytu.

Mylne było mniemanie, że królestwo nider-  
landzkie odrzuca stanowczo sąd polubowny ko-  
misji międzynarodowej w sprawie wybrzeży Skal-  
dy, do której to komisji Prusy już wyznaczyły  
ze swej strony inżyniera. Niderlandzki gabinet  
oświadczył tylko, iż nie weźmie udziału w pra-  
cach tej komisji.

W Anglii sprawa reformy wyborczej mocno  
zajmuje umysły mężów stanu. Podnieceni przez  
opinią publiczną, stronnicy reformy w parlamen-  
cie, mają nadzieję zmusić gabinet obecny do  
przedstawienia bilu. przynajmniej tak liberalne-  
go, jak bil gabinetu Russella i Gladstona. Wsze-  
lako usiłowania przyjaciół p. Gladstona, poro-  
zumienia się z wigami, którzy swą opozycją  
przeciwko projektowi reformy, utworowali tory-  
som drogę do wejścia do gabinetu, pozostały  
bezszykowne. Stronnictwo wigów, nazwane przez  
p. Brighta adalaitami, oświadczyło, iż głoso-  
wać będzie za wnioskiem wyprowadzenia w  
tym przedmiocie śledztwa parlamentarnego, co  
równa się odroczeniu na długo reformy wybor-  
czej.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa, i rozbiór powieści *My i Oni*.

### Telegramy

**Paryż, 18-go stycznia. La France.** W obę pogłosek dzienników o mających nastąpić zmianach w organizacji państwa: zniesieniu prawa uchwalania adresu, przywróceniu prawa interpelacji, i zmianie w prawie prasowym, oświadczą, iż jak sądzi, podstawa tych wiadomości jest prawdziwą, ale jeszcze, jak się zdaje, nie została ona stanowczo zatwierdzona.

**Florencja, 18-go stycznia.** W przedmiocie pokrycia deficytu 185 milionów fr. i przywrócenia równowagi budżetu w 1880 r. (?), proponuje Scialoja: środki oszczędności, wprowadzenie podatku od produktów i mlewa, i oszacowanie dóbr duchownych na 600 milionów fr.

**Ateny, 12-go stycznia.** Izba uchwalila 2 miliony drachm na misje dyplomatyczne przy wielkich mocarstwach i milion drachm na zaopatrzenie w broń. Mają udać się: do Paryża—Feliciantis, do Petersburga—Metaxis, do Londynu—Bralos, do Florencji—Konturiottis, do Washingtonu—Rangabe, do Wiednia—Maurocordatos.

### Wiadomości telegraficzne.

\* **Berlin, 17 stycznia.** Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych, roztrząsany był postawiony przez Paura projekt do prawa w przedmiocie zapewnienia djet dla członków parlamentu niemieckiego. Rząd odmówił wchodzenia w ten wniosek, albowiem takowy powinien być roztrząsany przez sam parlament. Po długich rozprawach, projekt do prawa przyjęty został, przy głosowaniu imiennem, większością 178 głosów przeciw 106. (*Wolfs T. B.*)

\* **Berlin, 17 stycznia. Nordd. A. Z.** wynurza przekonanie, że oprócz hr. Bismarcka, inni także ministrowie przyjmą mandaty do parlamentu. (*Tamże.*)

\* **Florencja, 17 stycznia.** *Opinione* pisze: Układy w przedmiocie biskupów zostały ukończone. Papież i kardynał Antonelli przyjmą wkrótce p. Tonello na posłuchaniu poźegnalnem. (*Tamże.*)

\* **Kopenhaga, 17 stycznia.** Na wyspach Zelandji Fjonji, oraz w Jutlandji i Szlezwigu, wstrzymany został ruch na drogach żelaznych. W Jutlandji panuje zawieja śnieżna z burzą od strony północno-wschodniej. Wysokość śniegu sięga w Langaa aż do drutów telegrafu, a w Viborgu dochodzi do 14 stóp. (*Tamże.*)

\* **Nowy Jork, 14 stycznia.** Stronnictwo radykalne czyni nieustanne usiłowania dla postawienia prezydenta Johnsona w stanie oskarżenia. (*Tamże.*)

\* **Aleksandrja, 11 stycznia.** Wice-król zatwierdził budowę kolei żelaznej z Suakinu do Berbery i Sudanu. (*Cor. Biss.*)

\* **Peszt, 16 stycznia.** Lloyd zapewnia jak najuroczyściej, pomimo twierdzeń przeciwnych *Kurjera czeskiego*, że ani Pulszky, ani też Andrassy, Sonyay lub Eötvös nie układali się z deputowanymi niemieckimi co do punktów porozumienia. (*Tamże.*)

\* Wczoraj na bal w ruskim klubie, dany na cześć JW. Generał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, zebrało się liczne, wyborowe towarzystwo. W wspaniałej sali, jednej z najpiękniejszych w Warszawie, oraz pobocznej galerji i apartamentach, cudnie mieszały się jedwabne, różnokolorowe materje sukien z powiewnymi koronkami i krepami, i haftowane mundury z czarnymi frakami. Blask brylantów i drogich kamieni, któremu nie ustępował blask hożych i wesolych lic tancerek, odbijający się w mnogich zwierciadłach, świetność kwiatów i innych strojów na głowie, wirujących po sali kobiet—wszystko to stano-

wiło uroczy widok, jakby żywego ogrodu. Ochoce tańce, przy dźwiękach muzyki Lewandowskiego, przerwane wystawną wieszczką, zastawioną w głównej sali balowej i górnych apartamentach, trwały do rana. Zabawa udała się jak najlepiej i niezawodnie pozostawiła po sobie na długo w jej uczestnikach wspomnienie, — które nie łatwo da się zatrzeć następniemi zabawami.

\* (Prelekcja profesora Papłońskiego). Z zapowiedzianych przez gremjum profesorów szkoły głównej publicznych odczytów, na korzyść niezamożnych uczniów tejże szkoły, wczoraj wieczorem odbył się pierwszy przez prof. Papłońskiego. Początek i rozmaitość mowy ludzkiej, jej znaczenie i potęga, zdania Platona, Arystotelesa i Lukrecjusza, streszczenie różności zdań teologów i racjonalistów nowszej szkoły o mowie, już to jako darze Boskim, już to jako wynalazku ludzkim, obok własnego poglądu i głębokich rozważań uczonego prelegenta, były nader zajmującym przedmiotem tego ważnego, z głęboką erudycją opracowanego odczytu. Publiczność nasza oceniając szlachetny cel rozpoczętych obecnie prelekcji szanownych profesorów, na odczyt wczorajszy zgromadziła się nader licznie, zatłoczywszy cały obszar ogromnej sali, a wyrazem wdzięczności dla prof. Papłońskiego był szczery i przeciągły okłask wszystkich słuchaczy. Uważamy przytem właściwem nadmienić, że prelekcje obecnie przez profesorów szkoły głównej podjęte, utrzymując przedmiot na najwyższym szczeblu powagi naukowej, mają i mieć będą charakter uroczystości akademickich. ♣

\* (Wypadek). W dniu wczorajszym, Tytus Smorzewski, obywatel, lat 62 wieku liczący, przybywszy z gminy Gołków do syna swego urzędnika, nagle zachorował i pomimo udzielonych mu wszelkich zaradczych środków lekarskich, życie zakończył. — W tymże dniu, pod N. 1536 przy ulicy Chmielnej, skutkiem zbytznego rozpalenia się komina, zapaliło się forszowanie drewniane przytykające do tegoż komina; lecz za przybyciem straży ogniowej części 3-iej, ogień natychmiast ugaszony został, a straty przez właściciela na rs. 30 podane zostały.

### Austria.

\* (Kwestja wschodnia). *Die Presse* z 17-go b. m. pisze: „Tutejszy półurzędowy korespondent dziennika *Hamb. Börs. H.* utrzymuje, że otrzymywane są tu stale coraz groźniejsze wiadomości ze wschodu, i że zerwanie pomiędzy Portą i Grecją jest nieuchronne, co byłoby klęską dla pokoju powszechnego wogólności, a dla Francji i Austrii w szczególności, gdyby dyplomacja obu tych wielkich mocarstw nie zaradziła złemu. Oba te mocarstwa usiłują doprowadzić na teraz do skutku konferencje, w zamiarze skłonienia Porty do zrzeczenia się praw monarszych do wyspy Kandji. Pomimo pierwiastkowego sprzeciwiania się, Porta będzie musiała przystać nareszcie na to; uzbrojenia jej atoli służą za dowód, że zamierza ona sprzeciwić się innym tegoż rodzaju pretensjom. — Jak rzeczy stoją — w przypuszczeniu że wiadomości powyższe potwierdzą się — z zapowiedzianym niedawno przez *Wien. Abp.* zamiarem p. Beusta, utrzymania terytorjalnego status quo Turcji?”

\* (Ministerstwo węgierskie.—Rada państwa). Jeżeli sprawdzi się to, co tu powszechnie twierdzą, w takim razie nastąpi niebawem mianowanie ministerstwa węgierskiego. Jakkolwiek podobne postąpienie pozostawałoby w zupełnej sprzeczności z brzmieniem manifestu wrześniowego, który przyrzekał wysłuchać także równoważącego głosu królestw i krajów nie węgierskich, pomimo to ministerstwo chce widocznie bądź co bądź dojść do ostatecznego rezultatu i załatwić się przynajmniej z Węgrami, niemcy bowiem okazują się w swym oporze równie niezawziętymi, jak dotąd byli Węgrzy. Nadzwyczajna rada państwa będzie prawie zbytzną, jak skoro na skutek bezpośredniego porozumienia z Pesztem, zakres jej działalności zostanie objęty w ciśnie granice. Nie pozostanie jej nic innego, jak tylko usankcjonować układ z Węgrami i zanieść do grobu ustawę lutową z wszelką ostentacją parlamentarną. (*Nordd. A. Z.*)

\* (Hr. Gołuchowski). *Lwów, 16 stycznia.* Wczoraj odbył się u Namiestnika wieczór — albowiem odjazd hr. Gołuchowskiego do Wiednia odroczony został. (*Dz. Lw.*)

### Grecja.

\* (Program gabinetu). Podany niedawno w treści telegraficznej program nowego gabinetu greckiego, nadszedł obecnie w całej swej rozciągłości, i z mowy p. Kumundrosa, w której takowy został rozwinięty, powiedziano między innymi: „Co się tyczy spraw zagranicznych, życzeniem jest naszym

utrzymać stosunki przyjacielskie ze wszystkimi mocarstwami, i do tego skierowana jest działalność rządu. Jakkolwiek jesteśmy ożywieni takim usposobieniem, i jakkolwiek królestwo greckie nie życzy sobie i nie wywołuje żadnych zakłóceń, pomimo to wychodzą na jaw takie wypadki, które są całkiem niezależne od naszego wpływu. W krajach sąsiednich powstają rozruchy, które są wpływem powodów całkiem miejscowych i za które Grecja nie jest w żaden sposób odpowiedzialną, lecz które grożą niebezpieczeństwem porządkowi królestwa i naruszają harmonję jego stosunków zagranicznych. Jakżeż lud helleniski może pozostać przytem obojętnym?” (*Nordd. A. Z.*)

### Turecja.

\* (Sprawa wschodnia.) Gabinet europejskie przestrzegają — jeżeli pominiemy robione w Wiedniu usiłowania dla zawiązania układów dyplomatycznych — jak największą ogłędność względem zakłóceń, których widownią jest wschód. Nawet w Rosji, której przypisywana jest z pewnej strony największa chęć do mieszania się, nie widać żadnego symptomu, z którego możnaby waosić o przygotowaniach do działania. Podług *Rus. Inw.* armia ruska jest na teretaz mniej liczna niż bywa zwykle w czasach pokoju, prace zaś około uzbrojenia armji podług nowych wymagań, prowadzone są w Rosji z mniejszą gorliwością niż w innych państwach, np. w Austrii. (*Nordd. A. Z.*)

\* (Stan Rumunji). Przesilenie polityczne ciągnące od tak dawnego czasu na Rumunji, zbliża się, jak się zdaje, do końca. Ludność przyznaje jednomyślnie, że konstytucja 1866 r. pogorszyła jeszcze położenie, na które ona się użala. Donoszą z Paryża, że książę Karol, którego dobre zamiary i czynność zgromadziły w około jego tronu nie tylko wołochów, ale także i mołdawian przychylnych uui, postara się prawdopodobnie z własnego popędu o zadesycuczenie życzeuiom swoich poddanych. W takim razie przed rozwiązaniem izb nastąpiłby wprzód zamach stanu. (*Nord.*)

\* (Czarnogórze). *Wien. Abp.* z 16-go b. m. pisze: Z listu z 2-go b. m., przysłanego nam przez jednego z naszych korespondentów ze Skutari, dowiadujemy się, że Porta, na wiadomość, iż przyrzeczone czarnogórcóm ewakuacja posterunku Nowo-Selo i zburzenie blokhauzu w Wissocizy, nie zostały jeszcze uskutecznione, posłała tam osobnego pełnomocnika, w osobie Izmaela-paszy, dla przyspieszenia wykonania tych środków.

### Włochy.

\* (Proklamacja). Komitet narodowy rzymski ogłosił nową proklamację, daleko większe mającą znaczenie od poprzedzającego manifestu; oświadczą w niej bez ogródki, że wkrótce może przyjdzie do ostatecznej walki pomiędzy ludnością a zuawami „potępięciami, jedyną obroną tyranji klerykalnej”, i że rzymianie mają przygotować się „do walki na śmierć, która prędzej czy później wybuchnie”; tymczasem komitet, według wyrażenia rzymskiego, ich *exkomunikuje*, i jak się mówi, zabrania im dawać ognia i wody. Damy rzymskie nie powinny znajdować się na żadnym zgromadzeniu, gdzie pokaże się uniform zuawski, i ponowić szlachetny przykład dany przez damy weneckie. (*Nord.*)

\* (Sprawozdanie finansowe). *Florencja, 16 stycznia.* Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych, minister Scialoja złożył swe sprawozdanie finansowe. Wyłuszczone są w niem motywa i rezultata pożyczki narodowej 400-miljonowej, oraz rozporządzenie, z mocy którego nadany został banknotom kurs przymusowy, poczem następuje rachunek kosztów spowodowanych krajowi z powodu wojny z Austrią i wynoszących 357 milionów. Pozostały z końcem r. 1865 w kasach rządowych zapas brzęczącej monety w wysokości 364 milionów, wystarczył na pokrycie rozmaitych, w roku 1866 wynikłych zobowiązań, łącznie z sumami, które z mocy traktatu pokoju mają być jeszcze Austrii wypłacone. Ten zapas brzęczącej monety, wystarczy także na pokrycie deficytu na r. 1867, łącznie z przypadającą na Wenecjańskie częścią długu państwa, przejętą od Austrii, oraz z częścią długu papieżkiego, którą Włochy mają przejąć na siebie. Budżet wydatków ministerstwa wojny został zmniejszony na r. 1867 o 140 milionów, skutkiem czego ogół deficytu na rok bieżący wynosić będzie 158 milionów. W końcu swego sprawozdania, minister wznawia formalne oświadczenie, że renta od długu państwa nie zostanie obniżoną. Jutro p. Scialoja przełoży izbie o środkach i drogach, zastosowanie których spowoduje, zdaniem jego, równowagę w budżecie normalnym. (*Wolfs T. B.*)

## Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 15 stycznia.

Z sejmu — Półurzędowe wezwanie do szpiegowania. — Nieproszone fagasostwo.

Jest rzeczą prawdopodobną, że posłowie ruscy zaraz po otwarciu sejmu wystąpią z niego, motywując ten krok niepodobieństwem wzięcia z ich strony udziału w radzie nadzwyczajnej. Do tego oświadczenia dołączają pewnie protest przeciw wszelkim rady uchwałom, dotyczącym wprost lub ubocznie rusinów, a powziętym bez rusinów. Ktokolwiek nie kompromituje wypróbowanej rusinów wiernopoddańczości. W myśl patentu z 2 stycznia jest wolą cesarza, by wszystkie ludy Austrii do Węgier nie należące, wzięły udział w radzie nadzwyczajnej, a więc i rusini galicyjscy; gdy jednak większość sejmowa nie dozwoli im uczynić zadość woli monarszej, przeto są zniewoleni wystąpić na ten raz z sejmu, zakładając zarazem protest.

*Gazeta* nazywająca się *Narodową*, o której niepodobna wspomnieć, aby nie spłonąć od wstydu i oburzenia, wzywa w dzisiejszym swym numerze wszystkich polaków w Galicji wschodniej zamieszkałych, do szpiegowania każdego kroku gorliwszego o swe prawa narodowe rusinów. Mimo demoralizującego tutajszej prasy — mieniącej się polską — wpływu, moralność powszechna jeszcze nie straciła do tego stopnia tkliwości, by wezwanie to nie wywołało oburzenia. Niektórzy z powodu tego wezwania sarkają i na rząd teraźniejszy w Galicji, albowiem dość powszechnem jest mniemanie, jakoby tak zwana *Gazeta Narodowa* miała być organem urzędowym. Zbyt wysoko cenią znacność i prawosć charakteru hr. Gołuchowskiego, bym mógł choć na chwilę przypuścić, że teraźniejszy w Galicji namiestnik, posługuje się znanymi powszechnie oszustami, a do tego w nieczym celu — podkopywania w kraju najświętszych zasad moralności. Ubolewać przeto należy, że to mniemanie o półurzędowym *Gaz. Nar.* charakterze tu i owdzie już się utrwała. Oby *Gazeta Lwowska* jasnym a dobitnym oświadczeniem, sprostowała to fałszywe mniemanie, rząd niezaprzeczenie kompromitujące.

Krótki opis w *Dzienn. Warsz.* sceny na ostatnim posiedzeniu sejmowym między Adamem hr. Potockim i księdzem Malinowskim następcą *Narodowca* dogodną, jak się spodziewać należało, sposobność, do narzucenia się p. hrabiemu z fagasostwem, z którego nie może być zadowolony. Pomijając to, że Adam Potocki, o ile namiętny, o tyle wszelką podłość nawet w fagasach kontraktowych i bezkontraktowych nie nawidzący, nieproszoną *Narodowki* usłużnością nie mógł być wielce zbudowany, — to już sam sposób, w jaki *Narodowka* nieproszone spełniła służbę, przypomina przysłowie: w pięte mierzył, w nos uderzył, — a nosy hrabiowskie bywają zwykle delikatne.

Neapol, 10 stycznia.

Kwestja arsenału w Neapolu. — Projekt utworzenia nowych szkół. — Sztuka komitetu narodowego rzymskiego.

W tych dniach rozniósł się pogłoska, że rząd zamierza przenieść do Wenecji, arsenał z Neapolu i warsztaty z Castellamare. Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie wiadomość ta sprawiła tu, gdzie przeszło dwadzieścia tysięcy rodzin pozostałoby na bruku, gdyby zamiar ten został urzeczywistniony. Trzeba przynajmniej, że na ten raz, prasa okazała się na wysokości swego zadania, bo przez swe słuszne uwagi i ton pełen godności i wzniosłości w rozumowaniu, zmusiła rząd do wyjaśnienia stanowczego w tym przedmiocie i dzięki Bogu przekonano się, iż zanadto przesadzono zamiary gabinetu. W istocie *Giornale di Napoli* oznajmił, że chodziło tylko o zawieszenie na pewien czas wydatków, mniej nagłych, w różnych portach morskich, aby dostarczyć roboty trzydziestu tysiącom robotników w Wenecji, pozostającym bez możności zarobkowania.

Sydyk tutejszy i członkowie komisji wykonawczej rady miejskiej, wczoraj rano mieli naradę z ministrem oświecenia, obecnie bawiącym w Neapolu, w celu przedstawienia mu projektu założenia 80 do 100 szkół elementarnych dla robotników, przy zapomocze 20 do 30 tysięcy fr. ze strony rządu.

Komitet narodowy rzymski zrobił śmiałą sztukę, która do wściekłości doprowadza policję rzymską. Kazał on odbyć rewizję w mieszkaniu hrabiego Carderona, francuza, jednego z najruchliwszych przewodców spisku burbońsko-legitymistycznego, uknutego w Rzymie. Ajenci, z których dwóch było przebranych za żandarmów papieżkich, zabrali rozmaite bardzo ciekawe papiery, podobno mocno kompromitujące osoby wysoko położone, tak we Francji, jak i w Rzymie. Mówią pomiędzy innemi o dokumencie, zawierającym statuta tajnego towarzystwa pod nazwą: „Akcji katolickiej”, którego celem było obalenie wszystkiego, cokolwiek stawia opór papieżstwu i ency-

klice z 1864 r. Zresztą dokumenta te, wkrótce podane zostaną do wiadomości publicznej, i każdy będzie mógł niemi nacieszyć się do woli. G. P.

My i oni. (\*)

Podczas gdy w różnych zarysach treści politycznej opowiadane są dzieje wypadków, wyszłych na jaw podczas ostatniego powstania polskiego, i wystawiane jest na pośmiewisko imię ruskie, honor narodu ruskiego; podczas gdy w zarysach tych widoczne jest usiłowanie nauczania polaków nienawiści dla rosjan i miłości dla samej tylko Polski, upatrywania w niej jedynie, w jej burzliwych popędach, mających na celu rokosz, oraz w spiskach jej synów — przyszłego szczęścia kraju — w powieści *My i oni* wypowiedziane są zamiary daleko rozleglejsze. Powieść ta napisaną została przez Bolesławitę i wyszła z druku w roku 1866 w Poznaniu. Z powodu swego charakteru i swej treści, zasługuje ona na szczególną uwagę, znajdujemy w niej bowiem całą spowiedź polityczną polaka, wyjaśniającą wszystkie plany, wszystkie nadzieje na przyszłość, wszystkie marzenia o przyszłym rezultacie sprawy polskiej. Co zasługuje na szczególniejszą uwagę i co powinno stać się przedmiotem dojrzałego zastanowienia, to ta okoliczność, że w powieści *My i oni* jest wzmianka o narodzie ruskim. Stał się on przedmiotem troskliwości polaków; do niego, który nie miał dotąd prawa, podług zdania polaków, należeć do rodziny ludów europejskich, słowiańskich, — polacy przemawiają już inaczej.

Prawda, że w powieści tej dostaje mu się nazwa narodu nieokrzeseanego, ciemnego, lecz sam wyrok jest nieco łagodniejszy, i powiedziano, że naród ten stał się takim nie sam przez się, lecz z łaski ucisku rządowego. Autor powieści *My i oni* zna widocznie społeczeństwo ruskie; wnosząc z treści jego powieści, znane mu są jego niedostatki i znane mu są także te urojenia, któremi lud ruski jest bałamucony przez znanych tak zwanych socjalistów. Nad istnieniem w społeczeństwie ruskim tych ludzi, godnych politowania i zarazem nie mających najmniejszego znaczenia, autor zastanawia się w swem dziele dość szczegółowo i nakreślił dość dowcipny plan. Zdaniem jego, powstanie polskie nie powinno pozostać bez korzyści, która wyjdzie na jaw w przyszłości, i miało ono na celu pomyślność nie samej tylko Polski, lecz także Rosji; polacy przez poniesione ofiary i przez sprawę swej rewolucji, powinni utworzyć barbarzyńskiemu i ciemnemu narodowi ruskim drogę do wolności.

Bardzo nam przykro przypominać naszym czytelnikom o tej chorobie naszego społeczeństwa, która trapi go od kilku lat i która wychodzi na jaw w kształcie wszelkiego rodzaju pamfletów i rozmaitych bałamuctw, — o chorobie którą odznaczała się poprzednio pewna część dziennikarstwa petersburskiego. Że choroba podobna jest własnością jedynie nie wielkiej garstki ludzi ruskich i nie może spowodować powszechnego rozkładu narodowego, — jest to jasnym dla każdego. Mówimy właściwie o naszych ruskich ludziach, usiłujących przodować narodowi, o miłośnikach zachodu, którzy zbawczy się z właściwego tropu, poczęli narzucać narodowi wszelkie brednie, których naród nie może ani zrozumieć, ani przyjąć. Wszyscy pamiętają śmieszny i potworny arlekinadę, odegraną w ciągu ostatnich lat przez ludzi tego rodzaju. I dzienniki (ma się rozumieć petersburskie), i ludzie usiłujący przodować narodowi, wykonali przez ten przeciąg czasu tak liczne sztuki łamane, że jest czego pożałować, jest na co oburzać się. Zjawili się *czernoni*, z których jedni zamienili się na demagogów, a drudzy, nie pomni na godność osobistą, starali się pobratać z polakami; miały miejsce wszelkiego rodzaju przypływy i odpływy uczuć; lecz jednej, ale ważnej rzeczy brakowało wszystkim tym przemianom — mianowicie honoru i miłości własnego kraju, poszanowania dla swego narodu.

Samo przez się rozumie się, że choroba tego rodzaju nie jest niepodobna do wyleczenia. Zczasem ludzie, ulegający jej, muszą przyjść do rozumu i przyznać się do swych błędów, do swej lekkomyślności, do swojej nicości, która pochodzi naturalnie z błędnego pojmowania życia ruskiego i z zupełnej nie wiadomości historii ruskiej.

Cóż zawiera w sobie powieść *My i oni*? Niech czytelnicy nie użalają się na nas, że zastanowimy się nieco szczegółowiej nad tem dziełem. Przedewszystkiem zwrócić należy uwagę na to, że autor mówi w całej swej powieści zbyt niewiele o szczegółach powstania; przemaga w nim myśl pokazania światu, jakie to było powstanie, dla czego się ono nie powiodło, i jaki rezultat sprawy polskiej spodziewany jest w przy-

(\*) Ustęp ten poczerpnęty jest z artykułu gazety *Den*, mającego tytuł: *Współczesne powieści polskie*.

szłości. Autor rozpoczyna swe opo iadanie od spotkania się dwóch polaków, starego i młodego, na jednej z ulic warszawskich na początku 1863 r. Młody polak, z całym zapałem młodzieńczym, z całą swą chytryością polską, prawi staremu o powstaniu, o nadziejach na przyszłość, o swej wierze w powodzenie powstania. Stary powatpiewa, nie chce on wierzyć, ażeby mogło się zakończyć pomyślnie: „Polska, powiada on, nie ma nikogo takiego, ktoby mógł wypowiedzieć i podtrzymać wojnę o niepodległość.” „Potrzebujemy nie karabinów, lecz tych, którzyby mogli je wiaść do rąk; znajdzie się jedno i drugie; znajda się tacy, którzy zgina z poświęceniem; lecz kto będzie wodzem powstania? kto będzie niem kierować? Gdzie ręce? Gdzie głowy? Gdzie dowódcy?” Młody polak odpowiadał na to z zapałem; mówił on, że mowa podobna jest zbrodnią przeciw narodowi; lecz stary nie dał się przekonać: „nie dorosiliśmy do tego, ażeby zrobić powstanie; szlachty jest mało; jedna jej połowa siedzi w nawozie folwarcznym, a druga połowa w salonach europejskich; średnia klasa życzy sobie wystąpić do walki, lecz brak jej woli; młodzież ma wolę, lecz brak jej rozsądku.... Tylko wielki naród może wybić się na drogę niepodległości; nie jesteśmy ludźmi, i nie powinniśmy być nimi; lecz możemy stać się ludźmi, jeżeli tylko popracujemy nad sobą.”

Spór ten był jedynie wstępem do wyjaśnienia poglądów starego polaka na powstanie i na jego cele. Na twierdzenie młodego polaka, że są środki dla powstania, że cały lud weźmie w nim udział, stary odpowiedział, że ludowi, t. j. włościanom, nie ma o co walczyć; nie pójdzie on i nie może bić się o swą nędzę, o swój odwieczny upadek — wy chcecie Polski, on zaś żąda chleba, schronienia i praw człowieczeństwa.... Będąc zaprzęzionym do pluga wraz z wołem, lud pozostanie na uboczu i spoglądać będzie po ludzku na krwawą walkę, może ze łzami w oczach, lecz bez zapału. Nie wyrosł on jeszcze do walki.” Dalej zaś stary polak począł utrzymywać ni mniej ni więcej, jak tylko to, że rosjanie skorzystali z Polski dla tego, ażeby stworzyć swą własną rewolucję. „Jesteście moskalami, powiada on, a sami o tem nie wiecie. Nie Kościuszko, nie Puławski, nie Małachowski i nie Rejtan, lecz Pestel i Bakunin działają i mówią przez was.” Dalej jeszcze rozwija on tę myśl w następujących wyrazach: „Umrzecie nie za Polskę; umrzecie za nieprzyjaciół, za moskali; śmierć wasza nauczy ich czegoś, lecz nas niczego nie nauczy. Będąc uczniami ich szkół, ich idei, ich rewolucji, zginiecie dla tego jedynie, ażeby oni skorzystali z waszej śmierci.”

W ten sposób powstanie polskie, podług słów powieści *My i oni*, ma nie małe znaczenie dla samej Rosji; przyniesie jej ono swemi ofiarami prawdziwą korzyść; jest ono dziełem Pestela i Bakunina i stanowi pierwszy akt rewolucji rosjan, gdyż nauczy czegoś tych ostatnich. Rozumowanie o tej nauce dla Rosji kończy się następującym monologiem polaka: „Spoglądając w przyszłość, krew uderza mi do głowy... Nikomu nie są znane wyroki Boskie... Kto wie dla jakiej sprawy przyda się to wszystko? Dopuszczicie się czynu nieroztropnego... lecz Bóg obróci go na jakąś sprawę użyteczną dla świata... Dzieci niedoli, potomkowie ucisku i grzechów, jesteście przeznaczeni na zagładę, błogosławie wasi przebaczam wam, gdyż inaczej być nie mogło. Z przeszłości pozostały tylko imiona, teraz zaś panuje nowa siła. Pójdziecie pod starym sztandarem, lecz na służbę nowej idei. Bóg resztę rozstrzygnie.”

Spotkanie starego polaka z jenerałem ruskim Żiwocowem, jego przyjacielem, który był, podług słów powieści, „prawdziwym moskałem, lecz człowiekiem z wykształceniem europejskim,” dało autorowi sposobność do większego jeszcze rozwinięcia jego idei. Jenerał Żiwocow zapytuje polaka o rewolucję, wyrzuca ją polakom, powiada że oni zgina. „Nie, jenerale, odpowiada polak, przyjmujemy krwawy chrzest i wyjdziemy z niej odmłodzeni, z większym żasobem siły. Co się tyczy rewolucji, nie my ją wszczynamy, nie my jej chcemy, lecz wy ją zaczynacie, zmuszając nas do wzięcia w niej udziału.” W rozmowie tej z jenerałem Żiwocowem, wychodzi na jaw cały pogląd polaków na świat, pogląd samochwalczy, pełen ogromnych roszczeń narodowych. Wszystko co powiada stary polak, da się streścić w następujący sposób: historia, podług jego zdania, stworzyła dziwne, męczeńskie położenie Polski, lecz takowe przyniesie wielką korzyść światu i zwłaszcza Rosji. Jakkolwiek Polska znajduje się w upadku i poniżeniu, w każdym atoli razie polacy powinni stać wyżej niż rosjanie. Rosjan stworzyli Jan Groźny, Piotr i inni. Polaków zaś Batory, Sobieski, Bolesław i Kazimierz. „Żyliśmy w Europie i na świecie, powiada polak zwracając się do Żiwocowa, — żyliśmy już wówczas, gdy was kołysał w kolebce żelaznej despotyzm, wychowując w wa-

przyszłych żołnierzy. Jesteście dziećmi żołnierzy, my zaś jesteśmy potomkami rycerzy. Dalej polak powtarza, że Polska, podług słów jego, nie dla samej siebie życzy wolności;—dąży ona do zapewnienia jej wszystkim, całej ludzkości. Lecz rosjanie nie dorosli do pojmovania polaków. Ani rosjanin nie zrozumie polaka, ani polak rosjanina. Polak widzi w rosjanach jedynie ludzi służących despotyzmowi, ubranemu w chłopską siermięgę,—rosjanin widzi w polakach jedynie szlachtę, która dąży do nabywania przywilejów i do okładania kijem włościan.

Polak zaszedł już zbyt daleko. Szlachta troszczy się o cały ród ludzki, głównie zaś o Rosję; zamierza ona oświecić ją światłem wolności; wszystkie jej ofiary, całe jej męczeństwo, wszystko to pójdzie na korzyść ludu ruskiego. Pomyślałby kto, jak poczciwi są ci polacy, jakimi bohaterami wolności są ci potomkowie rycerzy. Lecz autor powieści *My i oni* zachodzi jeszcze dalej; chce on pokazać publiczności rewolucjonistę wyrobu ruskiego — i oto wyprowadza na scenę takiego zucha w osobie Artemjewa, urzędnika przybyłego z Petersburga i przedstawiającego swą osobą najzupełniejszy typ petersburskiego urzędnika-dżentelmena. Artemjew nienawidzi arystokrację; jest on w duchu demokratą albo raczej demagogiem; życzy on sobie rewolucji, bez zamiaru atoli stania się rewolucjonistą, pozostawiając innym wywiązanie się z tej roli. W rozmowie Artemjewa z jego przyjacielem, także urzędnikiem przybyłym na służbę do Warszawy, autr chciał dać dokładne wyobrażenie o przekonaniach Artemjewa: „Jeżeli Polska uspokoi się, jeżeli danem jej będzie wszystko, czego ona sobie życzy, w takim razie przepadniemy na wieki. Trzeba nie dać im powodu nawet do myśli o ustępstwach; potrzeba głosić, że polacy zawsze byli i będą buntownikami; potrzeba uzbroić przeciw nim całą Rosję i rzucić ją na polaków, ażeby zagładzić Polskę i wraz z nią naszych bojarów. Zrobimy z początku w Polsce z chłopami toż samo, co potem potrzeba będzie zrobić i u nas — precz ze szlachtą!... Nadamy ludowi siłę, i z tą siłą zgnieciemy wszystko, co zawadzać nam będzie na naszej drodze.” Są już tu ludzie, powiada dalej Artemjew, którzy myślą o uspokojeniu polaków, lecz na to nie można zezwolić, nie zezwolimy na to... same tylko rozruchy w Polsce zdolne są dać nam wolność... a cokolwiekbądź będzie nam przeszkadzać, załatwimy się naraz z dwoma wrogami. Interesa nasze wymagają tego, ażeby wszelkimi siłami drczyć, uciskać i dusić i nie dopuszczać do ustalenia się tu porządku. Rząd w swoich z nimi kłopotach nie zwroci na nas uwagi, a my tymczasem będziemy niszczyć wszystko, cokolwiek nawinie się nam pod ręce, i przysposobimy dzieło wyswobodzenia.

(Dok. nastąpi).

#### Zdarzenie prawdziwe z czasów powstania.

(Dokończenie, patrz Nr. 15).

Zaledwie jednak we dworze ucichło i wszyscy się do snu ułożyli, dał się naraz słyszeć tentent kilkunastu koni, które tuż pod dworem stanęły. Służba dała znać panu naczelnikowi, że kozacy wchodzą do dworu. Zbudzono zatem pana ajenta, wepchano naprędce do szafy, w której była garderoba damska, a zaledwie zamknięto za nim drzwi, wszedł oficer z dwoma kozakami do pokoju pana naczelnika, prosił tegoż o rzetelne zeznanie, czy się kto podejrzany we dworze nie ukrywa, a po zaręczeniu pana naczelnika i następnym przejściu delikatnym wszystkich komnat, wyszedł oficer, a pożegnawszy się, odjechał z oddziałem swym dalej (był to rekonesans).

Gdy otworzono potem miejsce zbawienia pana ajenta, przestraszono się niepomału,—pan ajent bowiem wyglądał jak ściana, dech się w nim zaparł,—został formalnie bez przytomności, nie mogąc się z miejsca ruszyć. Aż dopiero, gdy go upewniono, że kozacy już przynajmniej o parę wiorst oddaleni, i że wcale żadnej obawy już nie ma, wygramolił się wreszcie z fortecy i ułożył się na powrót do snu, ale nie mógł już biedaczysko oka zmruczyć,—stała mu ciągle postać kozaka z nahajką przed oczyma, i w takim to stanie przepędził noc całą. Nazajutrz rano wyjechał pan ajent za dalszemi czynnościami, obiecawszy częstsze odwiedziny panu naczelnikowi. Jakoż dotrzymał słowa, oddając wizytę panu naczelnikowi prawie co tydzień, z temi samemi formalnościami, a kończąca się każdą razą „na djabełku rublowym.”

Zuzanna przepędzała dni całe na modlitwie, ażeby Bóg sprawiedliwy zlitował się, i winnych intrygantów, którzy tyle rodzin poróżnić zdołali, ukarał,—a obłąkanym i łatwowiernym, przyprowadził do upamiętania się.

Pan naczelnik tymczasem za poradą pani naczelnikowej, dawał pieniądze agentom i nieagentom, prze-

grywał w karty setki dla miłości żony i dla świętej sprawy, i dostarczał zresztą wszystko, co nakazywano sumiennie;—a że gotówka jego nie wynosiła więcej jak 25,000 złp., zaciągał zatem pożyczki jedną po drugiej mimowolnie, a to mając nadzieję, że przecież może nareszcie chociaż bankrutem, żonę nawrócić na prawą drogę. I jak się później okazało, pomyśl jego był bardzo dobry, gdyż doprowadził do pożądanego celu.

W miesiącu lipcu, pan naczelnik przekonawszy się, że nie tylko kapitał kompletnie wyczerpany, ale pożyczek zaciągniętych nie zdoła nawet rocznym zbiorem zaspokoić, a znalazłszy kasę zapelnioną kwitami rządu narodowego, które po obrachowaniu wynosiły sumę 73,000 złp.,—naradziwszy się z Władysławem, przedsięwziął stanowczo położyć tym wydatkom koniec, ażeby nie popaść w zupełną ruinę.

W tydzień po tem obrachunku, zjawia się znów pan ajent i żąda od pana naczelnika 15,000 złp., przyniósłszy na tę sumę gotowy kwitek,—jako niby potrzebna dla oddziału Jeziorańskiego, gdyż z powodu utrudnionej komunikacji, nie może się doczekać tejże z Warszawy.

Pan naczelnik odpowiedział na to, że nie ma ani grosza nawet na swoje niezbędne wydatki domowe i że zbiór z pola z tego powodu opóźniony.

Wściekał się i rzucał pan ajent, nazwał nawet pana naczelnika podłym materialistą, groził wreszcie dymisją, ale wszystko to nic nie pomogło, pan naczelnik był nieubłagany, a pani naczelnikowa zdumiewała się, jak można tak wysoko położonym dygnitarzom opierać się, i nie poznać nawet, dawniej uległego jej naczelnika. Pan ajent nie mogąc wreszcie nic wskórać, wyjechał i nie pokazał się już więcej we dworze.

Po jego wyjeździe, zaczęła dopiero pani naczelnikowa robić mężowi wyrzuty o niestałość, terkotała prawie całą godzinę, a nawet kiedy jej pan naczelnik przedstawił w czystym świetle ich pół-bankructwo,—nie przyznała mu słuszności, mówiąc, że kwity rządu narodowego, to pieniądze i że w każdym czasie można je wymienić. Pan naczelnik wydobył zatem na jej przedstawienie te kwity, które wynosiły 73,000 złp. i oddał jej, ażeby je przyjęła jako dar od niego i wspierała niemi dalej *świętą sprawę*, a jeżeli jest tak dalece przekonana o rzetelności i obietnicach rządu narodowego, żeby spieniężywszy je, chociażby jedną czwartą część oddała jemu, co obecnie potrzebuje na robotnika, bez którego cały plon tegoroczny zniszczy.

Pani naczelnikowa uradowana, podjęła się tej misji, bez wszelkiego ale, w nadziei, że przecież raz będzie mogła odwieść męża od tych niedowierzań i niechęci ku *świętej sprawie*,—wyjechała zatem tego samego dnia do Warszawy.

We dwa dni po jej odejździe, przybył znów rekonesans z kilkunastu konnych powstańców do dworu. Podoficer dowodzący tym rekonesansem zsiadł z konia, wpadł do pana naczelnika, kazał dać swym towarzyszom jeść i pić, a koniom dostarczyć obroku na parę dni. Sam rozłokowawszy się w pokoju pana naczelnika, zaczął opowiadać o swem bohaterstwie, że będąc dotychczas w dwudziestu siedmiu potyczkach z nieprzyjacielem, zabił nie mniej i nie więcej jak pięćdziesięciu *burych*, ranik z pewnością dwa razy tyle, i kto wie, gdyby nie to *przekleśte ciagle siedzenie po lasach*, czyby już dawno nie wzięto Warszawy!—Rekonesans tymczasem popijając, stracił głowę na czysto i ułożył się do snu.

Naraz zajeżdża bryczka do dworu.—Była to bryczka, która przywiozła panią naczelnikową z Warszawy. Pani naczelnikowa wszedłszy do pokoju i zobaczywszy gościa nieznanego, nie przywitawszy się, prosi męża na poufną rozmowę do drugiego pokoju. Gdy tymczasem podoficer rekonesansu spożywał danie mu przysmaczki, wszczeła się w przyległym pokoju między panem naczelnikiem a żoną, następująca rozmowa:

— Adasiu, zginęliśmy.

— Dla czego to kochanie?

— Nierozważnym moim krokiem przyczyniłam się sama do tego. Udałam się w Warszawie do siostry, która rej wiedzie w rządzie narodowym, z prośbą, by mnie przedstawiła, nie zwierając się jej z moją misją. Tego samego dnia widziałam się z pełnomocnikiem rządu narodowego i przedstawiłam mu moją prośbę, o której tobie wiadomo. Niestety dostałam w odpowiedzi, żeśmy intryganci i zdrajcy, że przechowujemy Władysława R., o czem ja nie wiem, który się wałęsa i spiskuje przeciw rządowi narodowemu, że tylko z pozoru czyniliśmy dotychczas może *powinności*, że o tem wszystkim mają już sprawozdanie, że wkrótce dostaniesz dymisję i nakaz złożenia pieczęci, i że wreszcie ogłoszą nas publicznie jako wyłączonych z pod praw narodowych.

— I nic więcej kochano żono?

— Czyż jeszcze więcej pragniesz nieszczęścia i hańby na nasz dom, który teraz każdy z daleka palcem wskazywać będzie?—a osobliwie dziś, kiedy czerwoni, jak się dowiedziałam, górę wzięli. Zresztą przyrzeczono mi, ażeby nas przekonać, że rząd narodowy *sumiennie* działa, przyjąc tę kwotę, jako *pożyczkę narodową*.

— A to coś wprzód mówiła, wypłacili nam z góry zatem jako procent od niej,—nie prawdaż? Żono kochana! czyż jeszcze wierzysz w ten obłudny, nie wiedzieć z kąd i od kogo reprezentowany rząd narodowy, w te jego intrygi i kłamstwa, które dzień w dzień wzrastają w nałóg, a które już nawet najzapaleńsi szaleńcy przejrzeć mogli? czyż jeszcze nie dasz wiary mężowi, który pragnie szczęścia żony, który-li dla jej miłości dał się wplątać w te intrygi; ojcu, który pragnie szczęścia dziecięcia swego jedyne? czyż godzi się dla odgrywania komedji przed światem, zdradzać swój kraj, przelewając krew i tracąc mienie jego mimowolnie, i obdarzać nareszcie rodzinę smutkiem i rozdwojeniem?—czas już naprawdę opamiętać się i powrócić do powinności żony i matki.

Na te słowa, rozplakała się pani naczelnikowa, rzuciła się w objęcia mężowskie, przepraszała i zapewniała oraz, że nie wierzy już więcej w tę komedję; że wszystko będzie czynić odtąd według jego woli, a na dowód tego przyobiecała się pojednać z Władysławem i Zuzanną.

Pan naczelnik ucieszony, że przecież uzyska dawny spokój, chociaż go to bardzo wiele kosztowało, uściśkał żonę nawzajem i wysłał zaraz po Władysława, żeby jak najprędzej przybył, a to, że pani naczelnikowa sama prosi.

W niespełna kwadrans usłyszano już galopującego na koniu Władysława. Pan naczelnik przywołał zatem Zuzannę, i udali się wszyscy do pokoju bawialnego, gdzie zastali pana podoficera, kończącego ostatnią kropelkę z butelki.

Kiedy Władysław wjechał już na podwórze, a pan podoficer usłyszał konia świeżo przybyłego, zerwał się raptem—i krzycząc na gwałt: zdrada! zdrada! koczył! zdrada!—skoczył przez otwarte okno, a nie oglądając się nawet, galopował tak przez krzaki, rowy, bagna jak oparzony, pozostawiając śpiący rekonesans, na łaskę i niełaskę tych—kozaków!

Władysław wszedł właśnie w chwili, kiedy wszyscy śmiejąc się na głos, wskazywali na bohatera aż pięćdziesięciu zabitych—*burych*!

— Czy pan Władysław widzi tego tak wściekle uciekającego? zapytała Zuzanna.

— Widzę; cóż to za człowiek?

— Dowódca rekonesansu! podoficer wojsk powstańczych, przyszły zdobywca Warszawy! który się przelakł kozaków na słońcu.

— Nic dziwnego w tem nie ma, widać że był w szkole genueńskiej, gdzie do takiej rejterady dobre nauki dawano; godny więc uczeń—nauczyciela. Szczerśliwej drogi.

Teraz dopiero nastąpiło przywitanie; pani naczelnikowa z nieśmiałością przepraszała Władysława, a pan naczelnik przedstawił go jej jako ich wybawcę, który wbrew jej życzeniu, nie opuścił ich domu, ale owsem w pobliżu u ekonomy wszystko obserwował, i on to właśnie dał mu radę, co czynić, by nie popaść w zupełną ruinę. Władysław się zaś wymawiał, że nic więcej nie uczynił, jak tylko obowiązek prawego syna ojczyzny.

Zuzanna patrzyła teraz trjufującą na swego narzeczonego, jako na młodzieńca rokującego szczęśliwą dla niej przyszłość. Wtem wchodzi służący i melduje, że jakiś nieznanomy pan, życzy sobie z panem S. mówić na osobności. Pan naczelnik wszedł zatem do obocznego pokoju i kazał prosić nieznanomego.

Za kilka minut wrócił pan naczelnik i ogłosił wszystkim, że dano mu dymisję wskazując na papier i że popadł w niesławę za to, że nie mógł nastarczyć pieniędzy rządowi narodowemu; a tak był już odtąd tylko eks-naczelnikiem.

Nie zasmuceno się tem w dworku, ale owszem nastąpiła dawna wesołość; pan eks-naczelnik zacierał ręce z radości i zaczął dopiero naprawdę pracować, ażeby chociaż po części powetować szkodę,—nie spuszczać się na zwrot 73,000 złp. od rządu narodowego, które może kiedyś zapisze w testamencie na uczniów szkoły genueńskiej.

Przebudzony na drugi dzień rekonesans, dowiedziawszy się o popisie swego dowódcy, poszedł za jego przykładem.

Pan eks-naczelnik dał jeszcze maluczką naukę żonie—przedstawiając, jak to ludzie, którym się niby zdaje, że kochają ojczyznę, sami stają się mimowoli jej karami, będąc łatwowiernymi, ufając oszustom, a nie



# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## UWIADOMIENIA.

(N. D. 8). *Komisja Rządowa Spawidliwości.*

W zastosowaniu się do art. 44 K. C. P., podaje do wiadomości osób interesowanych, iż Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, wyrokiem z dnia 2 (14) Sierpnia 1866 r. na powództwo Honoraty Willemetus zapadłym, śledztwo co do zaginionego męża jej Karola Augusta Willemetus, ostatnio w mieście Brudzewie Powiecie Konińskim przebywającego, nakazał i do wyprowadzenia takowego, Podsekda Okręgu Konińskiego do wyznaczył.

Warszawa d. 27 Grud. (3 Stycz.) 1866/7 r.

Członek Komisji.  
Rzeczywisty Radca Stanu K. Laski.  
Naczelnik Wydziału Puchalski.

(N. D. 9). *Sąd Kryminalny Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Obecni:

Kleszczyński Prezes, Działo się na audjencji publicznej Sądu Kryminalnego Gubernji Radomskiej, w mieście Kielcach dnia 24 Listopada (6 Grudnia 1866 r.

W sprawie przeciwko Stefanowi-Michałowi-Rajmundowi trzech imion Salomońskiemu, katolikowi, lat 26 liczącemu, czeladnikowi krawieckiemu, czasowo w Warszawie, stale w mieście Kielcach zamieszkałemu, obecnie w Ameryce znajdującemu się mającemu, i Janowi Jordanowi, lat 25, katolikowi, bezżennemu, synowi Emilji Jordanowej, właścicielki wsi Więclawice i tamże zamieszkałemu, obydwoim o samowolne opuszczenie kraju, obwinionym przy obronie Patrona Luniewskiego, pod wyrok I-ej Instancji przychodzącym.

Sąd Kryminalny Gubernji Radomskiej. Stefana-Michała-Rajmunda trzech imion Salomońskiego, Jana Jordana, za nieprowenie do kraju ojczystego na wezwanie rządu, z mocy art. 340, 24, 25, 26, K. K. G. i P. na pozabawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu państwa wygnanie skazuje, kosztą sądowe umarza. mocą wyroku w I-ej Instancji.

(podpisano) Kleszczyński.

Tomaszewski za Pisarza.  
Zalecamy i rozkazujemy etc.

(podpisano) Kleszczyński.

Tomaszewski.

Za zgodność,

Podpisarz Sądu Kryminalnego,  
Gubernji Radomskiej Domański.

Przyezem ostrzegam, że nieobecny na wezwanie sądu niestawiającym i za to wyrokiera tym, na karę skazanym, służy jeszcze trzechmiesięczny termin od dnia umieszczenia w Dzienniku Warszawskim ogłoszenia tego wyroku do usprawiedliwienia się, a tem samem do odwołania się do wyższej Instancji, w której to drodze zasady usprawiedliwiającej ich nieobecnosc przez sąd wyższy przyjęte być mogą.

Kielce dnia 10 (22) Grudnia 1866 roku.

Prezes Kleszczyński.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 190). *Rejent Kancelarii Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpienia śmierci: I. Władysława Dryackiego, wierzyciela sumy rs. 444 kop. 97 1/2, mieszczącej się w większej pierwotnej sumie zlp. 8 899 gr. 15, zabezpieczonej pod Nr. 13 działu 4 wykazu hipotecznego dóbr Ostrówek z Okręgu Łęczyńskiego; 2. Mikołaja Jezierczyka v. Jezierskiego, właściciela nieruchomości Nr. 12 oznaczonej, w osadzie Targówek Okręgu Warszawskim położonej, i 3. Franciszki z Mioduszewskich 1-go ślubu Lewickiej, a 2-go Axman, właścicielki prawa lokalu w nieruchomościach Warszawskich Nr. 2446 i 2447, oraz wierzycielki dwóch sum: po rs. 6,000 wynoszących, a na nieruchomościach Warszawskich Nr. 2446 i 2447 do zabezpieczenia podanych i figurują sposobem zastrzeżeń na marginesach działu III i IV wykazu hipotecznego rzeczonych nieruchomości, na skutek aktu dnia 18 (30) Marca 1865 r. Nr. 23, w księdze wieczystej Nr. 2446 zeznanego, oraz wniosku pod tą datą za Nr. 9 w księdze wieczystej Nr. 2447 uczynionego, toczy się postępowanie spadkowe, a termin do regulacji tych spadków kancelarii hipotecznej wyznaczony został na dzień 14 (26) Kwietnia 1867 r.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 202). *Rejent Kancelarii Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Maksymilianie z Malinowskich Berliń-

skiej, współwłaściciela dóbr Brzeziny w Okręgu Siennickim położonych, wyznacza się termin na dzień 10 (22) Lipca 1867 r. w kancelarii hipotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 90). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Z mocy rozporządzenia W. Dyrektora Głównego Przychodzącego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 7 (19) Grudnia r. b. Nr. 18726 operującego się na Najwyższym upoważnieniu objawionem w odczynie Ministra Sekretarza Stanu z d. 8 (20) Grudnia r. z. Nr. 7652 i objętem w wypisie z protokołu posiedzenia Komitetu Urządzającego z d. 11 (23) i 18 (30) Grudnia t. r., podaje do powszechnej wiadomości, że na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego w mieście Suwałkach w d. 3 (15) Lutego 1867 r. od godziny 12 z rana, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż młyna wiatraka i 3 morgów 51 prętów gruntu w pośród posiadłości miasta Marjampola położonych, oraz należącego doń domu mieszkalnego mrowanego.

Główne warunki sprzedaży przez licytację powyższej realności, są następujące:

1. Realność o której mowa wystawia się na sprzedaż z przywiązaniem do takowej wszelkimi dochodami i użytkami, w ogóle z takimi prawami i obowiązkami jakie Skarbowi Królestwa służą, od d. 20 Maja (1 Czerwca) 1867 r., dochody zatem do tejże daty osiągnięte do Skarbu należeć będą.

2. Licytacja odbędzie się głośna, lecz ubiegający się o kupno, mogą składać deklaracje opieczętowane do godziny 12 z rana w dniu wyżej oznaczonym, które to deklaracje będą rozpieczętowane po ukończeniu licytacji, składający jednak deklaracje, nie będą przypuszczeni do licytacji głośniej.

3. Licytacja głośna rozpocznie się od sumy rs. 2,956 kop. 60, jako szacunku wystawionej na sprzedaż realności i dochodu z młynu.

4. Każdy z ubiegających się, obowiązany jest złożyć w Kasie Gubernjalnej tytułem wadium w gotówce sumę wyrównującą 1/10 części powyższego szacunku to jest rs. 295 kop. 66.

5. Utrzymujący się przy licytacji, połowę sumy szacunkowej t. j. rs. 1,478 kop. 30, winien będzie wnieść do Kasy Skarbowej, nie później jak w dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, na poczet której to należności nabywca może przeczyczyć złożone wadium, oraz wnieść 1/4 część listami likwidacyjnymi, w nominalnej wartości, jeśli ta 1/4 część może być zaspokojoną całkowitemi listami likwidacyjnymi, gdyż Skarb reszty z nich wydawać nie ma obowiązku, drugą zaś połowę oznaczonego szacunku, to jest tę, od której rozpocznie się licytacja, wraz z podwyżką na licytacji postąpienia, nabywca obowiązany będzie zabezpieczyć na pierwszym miejscu w dziale IV, księgi hipotecznej, którą dla kupionej realności złoży i od długu tego opłacać do Kasy Skarbowej 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału w dwóch równych półrocznych ratach w miesiącach Czerwcu i Grudniu z góry każdego roku pod rygorem egzekucji administracyjnej, aż do zupełnego spłacenia długu.

6. Należne z Dyrekcji Ubezpieczeń wynagrodzenie w kwocie rs. 147 za zgorzałą na dniu 6 (18) Grudnia r. z. stodołę w powyższej realności, do nabywcy należeć będzie.

7. Warunki niniejszej sprzedaży, obowiązująco będą nabywcy od chwili podpisania protokołu licytacyjnego, dla Rządu zaś w ten czas staną się obowiązującymi, gdy takowy przez władzę wyższą zatwierdzony zostanie, a chociażby zatwierdzenie lub uchylene licytacji nastąpiło później jak w dni 30 po odbyciu onej, plus licytant zrzeka się rozszczenia jakichkolwiek żądań i pretensji.

8. Uprowadza się konkurentów, ażeby niedopuszczali się między sobą zmywy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści, jakie Skarb przez licytację osiągnąć zamierzył, w razie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności na drodze sądowej pociągnięci byliby.

Reszty szczegółowych warunków licytacyjnych, każdy z mających chęć nabycia rzeczonyj realności mlynowej, może każdodziennie w godzinach zatrudnień biurowych przejrzeć w biurze Rządu Gubernjalnego w Sekcji dóbr i lasów.

Suwałki d. 19 (31) Grudnia 1866 r.

p. o. Vice Gubernatora, Ceretilew.  
(3) za Naczelnika Kancelarii, Osipowicz.

(N. D. 5) *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Ponieważ głośna in plus licytacja na hurtową sprzedaż drzewa w ciecicach Obreńów: Strzelcowizna, Studziany, Frącki i Wielkibór, Leśnictwa Pomorze, w dwóch termi-

nach nie przyszła do skutku. Rząd Gubernjalny przeto niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. od godziny 10 z rana przed delegowanym Asesorem Nadleśnym, odbywać się będzie w kancelarii Urzędu Leśnego Pomorze w Pomorzu, nowa głośna in plus licytacja na hurtową sprzedaż drzewa użytkowego i opałowego do wolnego kupujących rozrządzenia oszacowanego i ocenionego w ciecicach:

Obreńu Strzelcowizna Nr. 7, wartości rsr. 83 kop. 24.

Obreńu Studziany Nr. 9, wartości rsr. 107 kop. 78.

Obreńu Studziany Nr. 10, wartości rsr. 193 kop. 43.

Obreńu Frącki Nr. 9, wartości rsr. 34 kop. 51.

Obreńu Frącki Nr. 10, wartości rsr. 87 kop. 96.

Obreńu Frącki Nr. 11, wartości rsr. 95 kop. 53.

Obreńu Wielkibór Nr. 4, wartości rsr. 25 kop. 48 1/2.

Do licytacji każde ciecicie oddzielnie od sumy szacunkowej wystawione będzie, wadium do kupna wynosi 1/10 część wartości każdego ciecicia, termin wyróbki i wywózki od 1 Stycznia do końca Marca i od 1 Paźdź. do końca Grudnia 1867 r. czyli w porze otwarcia lasów, opłata w dwóch ratach: pierwszej raty zaraz przy podpisaniu protokołu licytacji, drugiej przystępując do wyróbki.

Dalsze warunki szczegółowe, w Kancelarii Urzędu Leśnego Pomorze i w Sekcji Leśnej Rządu Gubernjalnego przejrzane być mogą. Suwałki d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1866/7 r.

p. o. Vice-Gubernatora Ceretilew.  
za Naczelnika Kancelarii Osipowicz.

(N. D. 2) *Magistrat Miasta Warszawskiego*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż posesji Nr. 2789 w Warszawie przy ulicy Leszczyńskiej położonej zajmującej powierzchnię gruntu stóp kwadr. rosyjskich 6085 czyli łokci kwadr. 1704 wraz z znajdującymi się na niej zabudowaniami drewnianymi od sumy na rsr. 2,018 kop. 13 1/2, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące osiemnaście kopiejek trzynastocie i pół oszacowanej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe kupno, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobienia poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpienia przez siebie sumę.

Nadto de deklaracji winien być dołączony kwit kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w teje wadium w ilości rsr. 201 i na koszt ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymujemy się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzania w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

p. o. Prezydenta  
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major  
Wittkowski.

Naczelnik Kancelarii Luceński.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż mocą której odowiaduję się nabyć posesję Nr. 2789 w Warszawie przy ulicy Leszczyńskiej położoną, obejmującą powierzchnię stóp kwadr. rosyjskich 6085 czyli łokci kwadr. polskich 1704 wraz z znajdującymi się na niej zabudowaniami drewnianymi i ofiaruję za takową rsr. NN. (wypisać literami) podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, ch zamieszczonej.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy wadium w ilości rsr. 201 i na koszt ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. piasełm dnia miesiąca roku  
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

(N. D. 3). *Magistrat Miasta Warszawskiego*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż placu miejscowego pod Nr. 2564b w Warszawie przy ulicy Bolesę położonego zajmującego powierzchnię stóp kwadratowych rosyjskich 31570,61 czyli łokci kwadratowych polskich 8,840 od sumy rsr. 6,30 wyraźnie na rubli srebrem sześć tysięcy sześćset trzydzieści oszacowanym licząc łokcie kwadratowy po

kop. 75 w warunkach zamieszczonej i do licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe kupno, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobienia poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpienia przez siebie sumę.

Nadto de deklaracji winien być dołączony kwit kasy Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w teje wadium w ilości rsr. 663 i na koszt ogłoszenia rsr. 10 które nieutrzymujemy się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzania w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

p. o. Prezydenta  
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major  
Wittkowski.

Naczelnik Kancelarii, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiaduję się nabyć plac pod Nr. 2564b w Warszawie przy ulicy Bolesę położony zajmujący powierzchnię stóp kwadr. rosyjskich 31570,61 czyli łokci kwadr. polskich 8840, ofiarując za takowy rsr. NN. (wypisać literami), podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonej.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy wadium w ilości rsr. 603 i na koszt ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. piasełm dnia miesiąca roku

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

(N. D. 10) *Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości: że w biurze jego w dniu 16 (28) Stycznia 1867 roku odbędzie się w skróconym terminie za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych, od cen podwyższonych licytacja in minus na różne dostawy w r. 1867 dla Zakładu Rządowego Machin na Solcu w Warszawie, a mianowicie:

I. o godzinie 10 z rana, na dostawę materiałów garbarskich, wartość około rs. 3200, wadium do tej licytacji oznaczone w kwocie 325 i na koszt licytacyjne rs. 8.

II. o godzinie 10 1/2 z rana, na dostawę furaz, wartość około rs. 640, wadium do teje licytacji oznaczone w kwocie rs. 65 i na koszt licytacyjne rs. 1 kop. 50.

III. o godzinie 11 z rana, na dostawę materiałów malarskich, wartość około rs. 1700, wadium do teje licytacji oznaczone w kwocie rs. 172 i na koszt licytacyjne rs. 4.

IV. o godzinie 11 1/2 przed południem, na dostawę materiałów pomocniczych, wartość około rs. 1700, wadium do teje licytacji oznaczone w kwocie rs. 170 i na koszt licytacyjne rs. 4.

Warunki szczegółowe do tych licytacji mogą być przejrzane w Wydziale Górnictwa lub Fabryce Rządowej Machin na Solcu w Warszawie.

Każdy mający chęć podjęcia się którychkolwiek z wymienionych dostaw, obowiązany złożyć oznaczone wadium i koszt licytacyjne do Kasy Banku Polskiego, Składu Głównego Żelaza lub Fabryki Soleckiej, i podać deklarację Wydziałowi Górnictwa w oznaczonym terminie na papierze stempowym ceny kop. 75 w następujących słowach.

Wzór do Deklaracji.

W skutak ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1866/7 r. Nr. 183 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się w roku 1867 dostawę (tu wyszczególnić jakich materiałów) dla Zakładu Rządowego Machin na Solcu w Warszawie, odstępując od cen do licytacji podanych procent (wymienić wysokość liczbą i literami), podając się wszelkim obowiązkom oraz zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonej, a przeznaczenie odczytanych, zrozumianych i podpisanych. Kwit Kasy N na złożone wadium rs. i na koszt licytacyjne rs. załączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. (tu wypisać miejsce zamieszkania, jeżeli w Warszawie ulice i numer domu, a jeżeli na prowincji, Miasto lub wieś, Powiat Gubernji i najbliższą stację pocztową. Pisałem w N. dnia Mca. 1867 r. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Deklaracje takie winny być zapieczętowane lakiem i mieć adres, do Wydziału Górnictwa deklaracja na dostawę w roku 1867 materiałow N do Fabryki Soleckiej.

Warszawa d. 29 Grud. (10 Stycz.) 1866/7 r.

p. o. Dyrektora Wydziału, Szmiddecki.  
Naczelnik Kancelarii, Reklewski.  
Naczelnik Sekcji, Kozarski.

(N. D. 6). *Wydział Górniczy przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w Kancelarii Zakładu Rządowego stali w Serocku w Powiecie i Gubernji Lubelskiej położonego, odbędzie się w d. 23 Styczn. (4 Lut.) r. b. licytacja na sprzedaż zajętych p. Czarnockiemu na rzecz należności Skarbowych, różnych wyrobów, machin, narzędzi ślusarskich, kowalskich, tokarskich, stolarskich i t. p. w następujący sposób: o godzinie 10-tej przed południem, głośna na przedmioty pojedyncze niżej od kwoty rs. 150 oszacowane, ze gotówką zaraz mające się płacić pieniężnie; — o godzinie zaś 2-tej tego samego dnia, na przedmioty wyższe nad rs. 150, wart. 66 mające, za deklaracjami opieczętowanymi in plus, pod warunkiem złożenia wprzód wadium wyrównującego, 1/10 części wartości każdego licytowanego się mającego przedmiotu.

Nieutrzymującemu się na licytacji, wadium bezwzględnie zwróconem zostanie.

Wzór do deklaracji na papierze Stemplowym ceny kop. 30 podać się mający, jest następujący:

W skutek ogłoszenia Wydziału Górniczego z dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1866/7 r. Nr. 6, 597 podaje niniejszą deklarację: iż obowiązuję się zakupić w Rządowym Zakładzie stali w Serocku (tu wymienić przedmiot z oddzielnego wykazu) za sumę rs. . . . wyraźnie (wypisać literami), poddając się wszystkim zobowiązaniom i warunkom w warunkach licytacyjnych objętych.

Świadcstwo Kasy na złożone wadium załączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliższej Stacji Pojazdowej N. położone, a jeśli w Warszawie, to wymienić Nr. domu.

Pisałem w N. dnia . . . miesiąca . . . roku . . . podpisawszy czynielem imię i nazwisko.

Inne warunki i spis przedmiotów na sprzedaż wystawionych, mogą być przejrane w godzinach biurowych, z wyjątkiem świątecznych, w Biurze Wydziału Górniczego i w Kancelarii Zakładu Serocka.

Warszawa d. 26 Grud. (7 Styczn.) 1866/7 r. p. o. Dyrektora Wydziału, Szmiddecki.

Naczelnik Kancelarii, Reklowski.

1. Naczelnik Sekcji, Kozarski.

(N. D. 185). *Управление Варшавской Крѣпостной Артиллеріи.*

Сямя объявляеть, что при вѣдомъ Управления будетъ проповѣдываться 31 Января нынѣшняго года въ 10 часовъ утра публичной торгъ, на продажу 1,111 пороховыхъ бочекъ, а 3 Февраля въ тѣже часы переторжка.

По сему желанію купить бочки могутъ явиться въ Цитадель въ означенное время съ надлежащимъ залогомъ.

Варшава дня 4 Января 1867 года.

Командиръ Варшавской, Крѣпостной Артиллеріи,

Полковникъ. Граевъ.

(N. D. 1). *Naczelnik Powiatu Stanisławowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 1 (13) Lutego 1867 r. o godzinie 11 z rana, w biurze mojem odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż ryczałtową, akt biura Powiatu Stanisławowskiego z użycia wyszłych, wagi pudów mniej więcej 100.

Licytacja rozpocznie się od rsr. 1 kop 5 za pud jeden.

Przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć wadium rsr. 30, a przybycie otrzymującej dokompletuje to wadium do wysokości kwoty przez siebie postąpionej, zaraz przy podpisaniu protokołu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne w biurze Powiatu przejrane być mogą każdego dnia w godzinach służbowych.

Miask dnia 9 (21) Grudnia 1866 roku. Radca Dworu Janiewicz.

(N. D. 62) *Naczelnik Powiatu Kieleckiego.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernjalnego Radomskiego z dnia 10 (22) Grudnia r. z. Nr. 79,018, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w biurze Powiatu Kieleckiego głośna in minus licytacja na podjęcie się entrepryzy dostawy materiałów ubiorczych dla więźnia w Kielcach i Chęcinach, a mianowicie:

Do więźnia Kieleckiego.

Płótna pacesnego arszynów 2,024 werszków 11.

Płótna pakulanego arszynów 367 werszków 11.

Drelichu zwyczajnego arszynów 243.

Do więźnia Chęcińskiego.

Płótna lnianego arszynów 188 werszków 11,15.

Płótna pacesnego arszynów 591 werszków 6,23.

Płótna pakulanego arszynów 235 werszków 15,10.

Cwelichu arszynów 18 werszków 4,93.

Licytacja na powyższe gatunki płócien, rozpocznie się od cen następujących:

Dla więźnia Kieleckiego za arszyn płótna pacesnego kop. 28 1/2.

płótna podszeffkowego kop. 20.

Dla więźnia Chęcińskiego za arszyn płótna lnianego kop. 35.

płótna pacesnego kop. 28.

płótna podszeffkowego k p. 15.

Życzący przeto podjąć się tej entrepryzy, zechcą w czasie i miejscu wyżej wskazanym znajdować się, zaopatrzeni w świadectwa kwalifikacyjne i wadium: do więźnia Kieleckiego rs. 63, do więźnia Chęcińskiego rs. 27 wynoszące, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki licytacyjne są do przejrzania w każdym czasie w biurze Powiatu Kieleckiego.

Kielce d. 23 Grud. (4 Styczn.) 1866/7 r.

Kierski Pomocnik.

Piasecki Sekretarz.

(N. D. 193). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Sabiny z Sosnowskich Brodzkiej, Feliksa Brodzkiego byłego właściciela dóbr Pieczyńska w Okręgu Czerskim położonych żony w asystencji męża działającej, czyli obojga małżonków Brodzkich obywateli z własnych funduszy utrzymujących się, w mieście Kaliszu Okręgu Kaliskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego dawniej Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie, a obecnie Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym pod Nr. 519 w Warszawie zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 7.200 z procentem 5% od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1865 r. i kosztów od Adama Tańskiego właściciela dóbr ziemskich Pieczyńska z przyległościami, w Okręgu Czerskim, Gubernji Warszawskiej położonych, także zamieszkałego, protokołem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 24 Lipca (5 Sierpnia) 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia, zajęte i zaarrestowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE

Pieczyńska z przyległościami, składające się podług wykazu hipotecznego z wsi i folwarku Pieczyńska, z wsi Wola Pieczyńska, z wsi i folwarku Barcice i wsi Słonawa, tudzież części wsi Słonawka lit a), jako też karczmy Ządzkie niemniej folwarku nowo-erygowanego, Wólka Pieczyńska zwanego, w Okręgu Czerskim, Powiecie i Gubernji Warszawskiej pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego w atrybucji wójta gminy Drwałów położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Adama Tańskiego należące w posiadaniu tegoż Adama Tańskiego prócz folwarku Barcice w dzierżawie Lucjana Kucharskiego stosownie do kontraktu w d. 2 (14) Maja 1861 r. przed Józefem Belkowskim Rejentem Okręgu Czerskiego na lat ośm zawartego, poczynając od Świąt Jana 1861 r. za opłatą rocznie z góry po rs. 900 będącej, zostające, poszukiwaną wierzytelnością hipoteczną obciążone. Ogólnej rozległości około włók miary nowopolskiej 92, albo dziesiątyn 1,413 mającej.

Na gruncie dóbr tych są następujące zabudowania:

Wieś i folwark Pieczyńska.

1. Dwór z dwoma gontami kryty, dwa kominu murowane, dwa kominu żelaznego, przed drzwiami jest ganek czyli wystawka.

2. Gorzelnia i browar masiv murowane o trzech kominach murowanych, w którym mianowicie w gorzelni mieści się aparat miedziany Pistorjuszka, na 15 kerey zacieru i wszelkie utensylja, a w browarze jest również kocioł miedziany z potrzebnymi statkami do fabrykacji piwa.

3. Stodoła z drzewa słomą kryta, w której mieści się mlacarnia i sieckarnia estero-konna.

4. Obora z drzewa słomą kryta.

5. Obora podobnie z drzewa słomą kryta.

6. Welownia z drzewa słomą kryta.

7. Stajnia i wozownia słomą kryta, z drzewa postawione.

8. Spichrz z drzewa słomą kryty.

9. Studnia drzewem cembrowana, z pompą do wywaru.

10. Dwie studnie do wody drzewem cembrowane, jedna z pompą druga z żurawiem i kuble.

11. Ogród fruktowy i dziki plotem żerdziannym ogrodzony, w którym jest drzew około sztuk 400 fruktowych.

12. Domek z drzewa słomą kryty.

13. Szaźarnia murowana gontami kryta.

W ogrodzie znajduje się sadzawka wodą napelciona.

14. Kloaka z desek deskami kryta.

15. Kurniki z drzewa słomą kryte.

16. Piwnica murowana ziemią kryta.

17. Dom dwójaki zwany z drzewa słomą kryty, jeden komin murowany mający który jest przeznaczony na mieszkanie oficjalistów dworskich.

18. Dom z drzewa słomą kryty, dla pachciarza przeznaczony, przy którym jest piwnica murowana słomą kryta.

19. Karczma z zajazdem z drzewa gontami kryta, w której mieszka Franciszek Talisdorf i szynkuje trunek dworski z 21 garnca.

20. Kuźnia z drzewa gontami kryta, w tej

miejska kowal Jan Stoczewski, platay jest rocznie rs. 22 kop. 50 za uskuteczniarne roboty kowalskie dworowi i pobiera ordynarij w zbożu korew 10.

21. Wiatrak zwyczajny o czterech skrzydłach, a przy nim.

22. Domek z drzewa słomą kryty, w którym mieszka Stanisław Karwowski młynarz, płaci dzierżawy rocznie rs. 60 ma do tego dodane gruntu mórg 5.

23. Budynek z drzewa słomą kryty na szkołę przeznaczony, do którego dla nauczyciela gruntu mórg 4 przeznaczone.

24. Wozowienka i chlewiki z drzewa słomą kryte, oraz piwnica drzewem cembrowana ziemią kryta.

Rasztę zabudowań należy do plebanji i, gdyż w tej wsi jest kościół murowany.

Dwór do uprawy gruntu utrzymuje 12 parobków, z których kaźden platny rocznie po rs. 21 i pobiera w zbożu ordynarij po korew 10.

Znajduje się również 12 par wołów, koni roboczych dwanaście, wozów szybowanych 5, plugów 12, broa 6.

W tej wsi jest staw mały i sadzawka wodą napelnione niezarybione.

Włościan czyli ogrodniarzy jest 16, z imion i nazwisk, oraz ilości gruntu posiadających, w akcie zajęcia wymienionych.

Wieś i folwark Barcice.

1. Dom folwarczny z drzewa gontami kryty, dwa kominu murowane mający.

2. Stodoła z drzewa słomą kryta, w której jest mlacarnia estero-konna.

3. Owcarnia i obora z drzewa słomą kryte.

4. Spichrz, wozownia i stajnia z drzewa, pod jednym dachem słomą krytym.

5. Chlewy z drzewa słomą kryte.

6. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kuble.

7. Ogródzenia z żerdzi.

8. Dom z drzewa czworak zwany, słomą kryty, komin murowany mający, dla służby dworskiej przeznaczony.

9. Dom dwójaki zwany z drzewa wystawiony, słomą kryty, komin murowany mający.

10. Karczma bez zajazdu z drzewa słomą kryta, w tej mieszka Jakób Gawin szynkarz, który wykonywa szynk za 21 garniec przez dzierżawę tego folwarku wydawany, i ma dane morgę ogrodu.

Włościan w tej wsi osiadłych jest 11 z imion i nazwisk, oraz ilości gruntu posiadających, w akcie zajęcia wymienionych.

Folwark Wólka Pieczyńska.

1. Dwór z drzewa gontami kryty, trzy kominu murowane mający, przy którym szczyście znajduje się przybudowana piwniczka.

2. Stodoła z drzewa słomą kryta.

3. Obora z drzewa słomą kryta.

4. Stajnia i wozownia z drzewa słomą kryta.

5. Chalup dwie z drzewa słomą krytych, dla dworskich ludzi przeznaczonych.

6. Karczma bez zajazdu z drzewa słomą kryta, i w tej mieszka Marcin Drewicz szynkarz, który wykonywa szynk z 21 garnca.

Wieś Wola Pieczyńska.

W tej wsi jest włościan i ogrodniarzy 22, z imion i nazwisk, oraz ilości gruntu posiadających, w akcie zajęcia wymienionych.

Wieś Słonawa.

W tej wsi jest włościan i ogrodniarzy 8, z imion i nazwisk, oraz ilości gruntu posiadających, w akcie zajęcia wymienionych.

Karczma za Debie zwana podług wykazu hipotecznego na gruncie nie egzystuje, lecz na gruncie tym egzystują trzy chalupy przez włościan, Wejciecha Kurpalskiego, Wejciecha Zeryńskiego i Andrzeja Głowackiego po mórg 2 przęt. 200 gruntu posiadających zajęte.

Słonawka zaś część lit. A, jak jest w wykazie hipotecznym, ze ma należeć do dóbr Pieczyńska, lecz ani sam właściciel Tański nie przyznał, aby na tej wsi miał jakie grunta, owszem oświadczył, iż weale o tem nie wie i ich nie używa.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaarrestowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedawcy dyrygującego Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarii Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrano być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Józefowi Borowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego w mieście Grójcu urzędującemu na ręce własne.

2. Tomaszowi Strzyga wójtowi gminy Drwałów, do której dobra Pieczyńska należą, w wsi Barcicach Okręgu Czerskim Gubernji Warszawskiej urzędowanie odbywającemu i także zamieszkałemu, na ręce własne.

Obudwom d. 5 (17) Sierpnia 1865 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr Pieczyńska d. 10 (22) Sierpnia 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaarrestowań w kancelarii Trybunału tutejszego na ten cel utrzymanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zбору objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-tej z rana dnia 22 Października (3 Listopada) 1865 r.

Sprzedawcą dyrygować będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 24 Sierpnia (5 Września) 1865 r.

w z. Podpisarz Trybunału,

Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej d. 24 Sierpnia (5 Września) 1865 r.

w z. Podpisarz Trybunału,

Juljan Świerczewski.

Po odbyciu trzech publikacji zбору objaśnień i warunków licytacyjnych powyż rzezonnych dóbr, Trybunał Cywilny Gub. Warszawskiej w Warszawie, wyrok m zapadłym d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1865 r., termin do przygotowania dóbr tych przysądzenia oszaczył na dzień 10 (22) Grudnia 1865 r. w którym to dniu też dobra Teofilowi Tomickiemu Adwokatowi przygotowawczo za sumę rubli srebrnych trzydzieści tysięcy przysądzone zostały.

Następnie tenże Trybunał wyrokiem w tymże samym dniu zapadłym, termin do ostatecznego dóbr pomienionych przysądzenia wyznaczył na dzień 1 (13) Marca 1866 r., lecz gdy sprzedaż z powodu niedopełnienia takay dóbr do skutku nie przyszła, przeto tenże Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem zapadłym dnia dwudziestego czwartego Czerwca (szóstego Lipca roku 1866, termin do ostatecznego dóbr tych przysądzenia wyznaczył na dzień osmy (dwudziesty Sierpnia roku 1866, a skoro jednak w terminie tym sprzedaż do skutku nie przyszła, przeto tenże Trybunał Gylwiny Gubernji Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem zapadłym d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1866/7 r., nowy termin do ostatecznego dóbr tych przysądzenia, wyznaczył na dzień dwudziesty siódmy Stycznia (ósmego Lutego 1867 r.) w którym to dniu, na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w domu pod Nr. 549, w Wydziale pierwszym o godz. 10 z rana, powyż rzezone dobra ostatecznie sprzedane zostaną. Licytacja zacznie się od sumy rs. 59,600, jako dwóch trzecich części wartości takay biegłych wykrytej.

Warszawa, dnia 4 (16) Stycznia 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 192) *Patron Trybunału Cywilnego Gubernji Plockiej.*

Wiadomo czyni, iż na skutek wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Plockiej z dnia 1 (13) Lipca 1866 r. nakazującego sprzedaż i z dnia 16 (28) Sierpnia t. r. zatwierdzającego taką sprzedaż zostaną, w drodze beneficjalnej na żądanie i za popieraniem podpisanego Patrona jako Kuratora wakującego spadku po Franciszku Dzwonkowskim nieruchomości, mianowicie:

1. Kamienica murowana dwupiętrowa dachówka holenderką kryta, o jednym balkonie w mieście Ostrołęce powiecie Ostrołęckim w Rynku pod Nr. 24 położona, z placem na którym stoi, i zabudowaniami przy tejsz znajdującymi się, to jest: Spichrzem drewnianym z bali w słupy stawianym, dachówką krytym; wozownią w części z cegły surowki, a w części z cegły palonej stawianą; Stajnią z cegły tak samo jak wozownia stawianą; oficyną z przystawką z bali w sluy budowaną; spichrzem z bali i okrągłaków stawianym; oficyną drugą tak samo stawianą; drwalnią z desek, parkanem śmietnikiem i kuczką.

2. Trzy place na mieście Ostrołęce puste przy szosie Ostrowskiej pod Nr. 399, 400 i 401 położone, mające rozległości lokci kwadratowych 672.

3. Łąka w teritorium miasta Ostrołęki na przedmieściu Łęga zwanem leżącą, Postrzegaczką zwaną, z trzech stron dotykającą rzeki Narwi, na północ granicząca z gruntami dóbr Laskowice, a zaś na zachód z dobrami Rządowemi Łęga Starościński, mająca rozległości około mórg 4.

4. Łąka także na przedmieściu miasta Ostrołęki położona, kępą lub Belczanką zwaną, ze wszystkich stron odnogą od rzeki Narwi otoczona i do samego koryta tej rzeki dotykająca, mająca rozległości około mórg 8.

Sprzedaz odbywać się będzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Plockiej w mieście Plocku w Pałacu Sądowym Biskupi zwanym urzędującym, przed W. Bogusławskim Asesorem tegoż Trybunału, w czterech oddziałach. Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych powyższych nieruchomości, odbędzie się dnia 10 (22) Listopada r. b. Licytacja zacznie się od sumy szacunkowej takay obliczonej, czyli:

Oddział 1. Dom Nr. 24 od sumy rs. 5,069 kop. 30.

Oddział 2. Trzy place puste od sumy rs. 87 kop. 36.

Oddział 3. Łąka Postrzegaczką zwaną od sumy rs. 200.

Oddział 4. Łąka Kępa v. Belczanką zwaną od sumy rs. 400.

W razie braku licytantów, licytacja zecanie się od sumy o jedną czwartą część niżej takay.

Obszernie opisanie nieruchomości i warunków licytacyjnych przejrzyć można tak u Patrona sprzedawcy popierającego, jak i u Pisarza Trybunału Plockiego.

Plock d. 3 (15) Października 1866 r.

Franciszek Lebensztejn, Patron.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym przygotowanego przysądzenia nieruchomości oddziału pierwszego kamienicy Nr. 24 w Ostrołęce i oddziału trzeciego Łąki postrzygaczka zwanej termin do ostatecznego tych nieruchomości przysądzenia oznaczony został na dzień 18 (30) Stycznia 1867 r. godzinę 3 z południa.

Nadmieniam się prztem iż nieruchomości z oddziału drugiego i czwartego wyłączone zostały z pod sprzedaży.

Łlock d. 27 Grud (8 Stycznia) 1867 r.  
Lebensztejn. Patron.

(N. D. 194)

Podpisany Obróńca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 497A. zamieszkały, sprzedaż w drodze działów nieruchomości w Warszawie pod Nr. 414AB. położonej, Hotelem Europejskim zwanej, na żądanie Aleksandra Przędzińskiego, współwłaściciela tejże nieruchomości, w Warszawie pod Nr. 471A. zamieszkałego, popierający, zawiadamia i ogłasza, że z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 2 (14) Czerwca 1866 roku, oraz dnia 27 Października (8 Listopada) t. r. sprzedana zostanie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie odbyć się mającą

#### NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr. 414AB. położona, Hotelem Europejskim zwana, wraz z licznymi zabudowaniami i przynależnościami.

Nieruchomość ta, stosownie do zatwierdzenia zwierzchności hipotecznej Gubernji Warszawskiej z dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1860 roku, należy prawem własności do Aleksandra Przędzińskiego w  $\frac{2}{3}$ , beneficjalnych sukcesorów po Władysławie Pusłowskim w  $\frac{1}{3}$ , Xawerego Pusłowskiego w  $\frac{1}{4}$  i Rozalii z Padovanich Wambach w  $\frac{1}{4}$  części. Z tych czterech współwłaścicieli, Aleksander Przędziński wystąpił o dział, który zgodnie z żądaniem stron, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 2 (14) Czerwca 1866 r. został nakazany.

Skład tej nieruchomości jest następujący:

1. Dom frontowy od Saskiego placu i ulicy Czystej, ozdobnie masiv murowany, z cegły palonej na wapno a w części na cement, o suterensach i piwnicach sklepionych, parterze pierwszym, drugim i trzecim, a w części i 4-em piętrem od dziedzińca z entresolami, z dachem dwuskrydłowym, a nad 4-em piętrem czterospadkowym, blachą żelazną pokrytym, długi od strony Krakowskiego-Przedmieścia łokci 39  $\frac{1}{2}$ , szeroki łokci 30  $\frac{1}{2}$ , od wjazdu na plac Saski długi łokci 150, szeroki łokci 29, wysoki łokci 29, w części zaś czteropiętrowej szeroki łokci 31, wysoki łokci 36, od Saskiego placu długi łokci 106, szeroki łokci 29, wysoki łokci 28  $\frac{3}{4}$ .

2. Dom frontowy od Krakowskiego-Przedmieścia wraz z skrzydłem od podwórza masiv murowany z cegły palonej na wapno, o piwnicach sklepionych, parterze w części sklepionym i jednym piętrem z dachem trzyspadowym, dachówką holenderką pokrytym, długi łokci 66, szeroki łokci 22  $\frac{1}{2}$ , wysoki łokci 15, w skrzydle zaś długi łokci 9  $\frac{1}{2}$ , szeroki łokci 17  $\frac{1}{2}$ , wysoki łokci 15.

3. Oficyna w przedłużeniu powyższego skrzydła masiv murowana z cegły palonej na wapno o piwnicy sklepionej, parterze i jednym piętrem, z dachem dwuspadowym, dachówką holenderką pokrytym, długi łokci 12  $\frac{1}{2}$ , szeroka łokci 14  $\frac{1}{2}$ , wysoka łokci 13.

4. Przystawka dotykająca powyższej oficyny i skrzydła, masiv murowana z cegły palonej na wapno, o parterze i piętrem z daszkiem jednospadowym, dachówką holenderką pokrytym, długi łokci 2  $\frac{1}{2}$ , szeroka łokci 3  $\frac{1}{2}$ , wysoka łokci 11.

5. Mur frontowy od ulicy Czystej, łączący domy opisane pod Nrami 1 i 2, z cegły palonej na wapno, długi od Krakowskiego-Przedmieścia łokci 5, od ulicy Czystej łokci 32, grubi łokci 1, wysoki łokci 6.

6. Lodownia pod brukiem dziedzińca znajdująca się, z cegły na cement wymurowana i zasklepiąca długi łokci 17, szeroka łokci 14, z szczył długi łokci 5, szeroka łokci 10  $\frac{1}{2}$ , wysoka łokci 7.

7. Komórki drewniane tymczasowo dotykające muru frontowego od ulicy Czystej, z dachem tarcicowym, długi łokci 32, szerokie łokci 5, wysokie łokci 4.

8. Komórka drewniana przy zjeździe z bramy, z dachem tekturą smołowcową pokrytym, długi łokci 5, szeroka łokci 3, wysoka łokci 3  $\frac{1}{2}$ .

9. Dół murowany, czyli piwnica rozebranej oficyny, pokryty balami, długi łokci 14  $\frac{1}{2}$ , szeroki łokci 14, głęboki łokci 4.

10. Studnia.

11. Bruk w dziedzińcu obejmujący łokci kwadratowych 4,435  $\frac{1}{2}$ .

12. Plac pod całą posesją 15,610  $\frac{1}{2}$  łokci kwadratowych powierzchni mający.

13. Wodociągi, gaz, dzwonki i wyklejenia.

14. Meble i utensylja hotelu w takiej 223 pozycjach szczegółowo wymienione.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W-ny Aleksander Rożnowski, Sędzia Trybunału, i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydziału II. pod Nr. 549, odbyła się już w dniu 5 (17) Stycznia 1867 r. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w dniu 23 Lutego (7 Marca) 1867 r. o godzinie 10 z rana odbyła się druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie. Biegli przysięgli, wartość Hotelu Europejskiego ustanowili na r. 556,743 kop. 74  $\frac{1}{4}$ .

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przewidziane być mogą w W-go Zgórskiego. Pisarzy Trybunału wydziału I. i u podpisanego Obróńcy przy Senacie

Warszawa d. 6 (13) Stycznia 1866 r.  
Andrzej Brzeziński.

(N. D. 191). Podpisany Adwokat ogłasza, że Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem między Agnieszką ze Sternickich Tomasza Zmijewskiego żoną z jednej, a Franciszką ze Sternickich Franciszka Gtaszewskiego żoną i Marjaną ze Sternickich Aleksandra Niemyskiego żoną z upowaznienia mężów działającymi z drugiej strony w d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1863 roku zaocznie zapadłym, nakazał dział majątku ruchomego i nieruchomego po Marcynie i Anastazji małż. Sternickich, oraz po Hilarym Sternickim pozostałego, w wykonaniu tego wyroku przedane zostaną przez publiczną licytację.

#### NIERUCHOMOŚCI

w mieście Radzyminie Okręgu Stanisławowskim położone Nieruchomości te w takiej przez biegłych sporządzonej podzielone są na trzy części i w tym sposobie będą sprzedawane.

Część pierwszą składają:

A. Plac pod Nr. 101 przy ulicy Wołowej obejmujący szerokości z frontu i od tyłu po łokci 27 głębokości 55  $\frac{1}{2}$ .

Na placu tym znajduje się:

- Dom drewniany parterowy stary.
- Grunt orny móg 2 pretów 7 w miejscu zwanym Sunik.
- Grunt orny móg 2 pretów 111 pod Mokrem.
- Grunt pretów 188 przy Zawadzkiem Gościńcu zwany Przydomka.

Na placu pod lit. A, znajduje się jeszcze: Dom drewniany gontami kryty, frontem do ulicy Wołowej stojący:

- Chlewy z bali w słupy w podwórzu.
- Chlew z bali w słupy gontami kryty i ogrodzenie od ulicy Gęsiej.
- Trzy te budowle stanowią własność wyłączną Agnieszki i Tomasza małż. Zmijewskich jako przez nich wystawione.

Część drugą składają:

A. Plac pod Nr. 48 frontem przy Rynku położony szeroki przy Rynku łokci 17, od ulicy Stodolnej łokci 22 głębokości 22  $\frac{1}{2}$  czyli łokci kwadr. 4339.

Na placu tym znajdują się:

- Dom parterowy drewniany szczytem do Rynku stojący, gontami kryty.
- Obery z chlewkiem drewniane gontami kryte.
- Oficyna z bali w słupy gontami kryta.
- Chlew z bali gontami kryty.
- Obery i chlewy drewniane deskami kryte.
- Studnia balikami embrowana.
- Budowle pod literami b, c, d, e, f, oraz grunt pod nimi tudzież ogród warzywny, stanowią własność Mateusza Jasińskiego.

Część trzecią składają:

A. Grunt zwany stodołą czyli Glinki frontem przy ulicy Stodolnej łokci kwadr. 980  $\frac{1}{2}$  przestrzeni obejmujący stanowiący wyłączną własność Mateusza Jasińskiego.

Na tym gruncie stoją:

- Stodoła z bali w słupy o jednym klepsku słomą kryta, szczytem do ulicy stojąca.
- Stodoła o jednym klepsku z bali w słupy słomą kryta, frontem do ulicy Stodolnej stojąca.
- Grunt orny móg. 4 pretów 189  $\frac{1}{2}$  w starym polu.
- Takiż grunt móg 4 pretów 56 Okąglik zwany.
- Takiż grunt pretów 58 Gumnisko zwany.
- Takiż grunt pretów 136 Przydomka czyli Zjawieniec nazwany.
- Ogród warzywny pretów 73 w polu położony.
- Łąka na Łuzach zwana móg 3 pretów 149  $\frac{1}{2}$  obejmująca.

Grunt należy do właściciela dóbr Radzymina któremu opłaca się czynsz.

Nieruchomości powyższe były własnością Marcina Sternickiego po którego śmierci przeszły w spadku na czworo jego dzieci, Hilary Sternicki syn umarł bezpotomnie, obecnie przechodzą do spadku strony wyżej wymienione.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży odbyło się w Trybunale Cywilnym w Warszawie d. 16 (28) Czerwca 1866 r.

Drugie ogłoszenie tychże warunków i zarazem przygotowawcze przysądzenie odbyło się

w tymże Trybunale dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1866 r., zaś ostateczne przysądzenie odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I, d. 19 (31) Stycznia 1867 roku o godzinie 5 z południa przed W. Sędzią Rożnowskim jako delegowanym.

Licytacja zaczynać się będzie:

Co do części pierwszej od rs. 232 k. 50.  
„ drugiej „ 588 „ 75.  
„ trzeciej „ 230 „ 30.

Vadium wynosi rs. 120.

Blizsze objaśnienia i warunki sprzedaży przewidziane być mogą w Kancelarji Pisarzy Trybunału Wydziału I-go, oraz u podpisanego w Warszawie pod Nr. 489b zamieszkałego. Jędrzejewicz.

(N. D. 126). Podpisany Komornik, podaje do powszechnej wiadomości, że prawnie zajęte dochody nieruchomości, jako to:

Nr. 683 przy ulicy Leszno.

Nr. 507 przy ulicy Podwał.

N. 2275/6 i 2306B, narecznie przy ulicy Dziekiej i Milej, w Warszawie położonych, wydzierżawione zostaną przez publiczną licytację na rok jeden, poczynając od dnia 1 Kwietnia a. s. 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1868 r.

Termina do odbycia tych licytacji przed podpisanym Komornikiem na gruncie zajętych posesji to jest:

Dla nieruchomości N. 683, na dzień 1 (13) Lutego 1867 r. godzinę 12 w południe, poczynając od sumy rs. 156 kop. 50.

Dla nieruchomości N. 507, na dzień 3 (15) Lutego 1867 r. o godzinie 12 w południe poczynając od sumy rs. 200. a

Dla nieruchomości Nr. 2275/6 i 2306B, na dzień 8 (20) Lutego 1867 r. godzinę 12 w południe, poczynając od sumy rs. 500, wyznaczono zostały.

Warunki licytacyjne, przewidziane być mogą w Kancelarji mojej w Warszawie, przy ulicy S-to Jerskiej, w domu pod Nr. 1776a utrzymywanej.

Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1867 r.

Antoni, Tymceki.

(N. D. 203). Wiadomo czyni: że prawnie zajęte nieruchomości, jesionowe i machoniowe, jako to: sofy, stoły, umywalnik, komoda, parawan, łózka, i t. p. przedmioty, w Warszawie na targu publicznym pod trzema krzyżami zwanym, w dniu 10 (22) Stycznia r. b. o godzinie 12 w południe, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman, Komornik.

(N. D. 204). Prawnne zajęte nieruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, powozy, konie, lustra, i t. p. przedmioty na targach w Warszawie to jest: w dniu 9 (21) Stycznia r. b. o godzinie 9 i 10 rano na Grzybowie, a o 11 z Żelazną-Bramą, zaś w dniu 16 (28) t. m. i r. o godzinie 10 rano pod trzema krzyżami.

A. Nowicki, Komornik.

(N. D. 198). W dniu 9 (21) Stycznia 1867 roku o godzinie 10 z rana na Sewerynowie; o godzinie 11 z rana na Grzybowie, a o godzinie 12 w południe na Muranowie; zaś w dniu 10 (22) b. m. i r. o godzinie 11 z rana na Starem mieście, a o godz. 12 w południe na Grzybowie w Warszawie, jako placach głównych targowych, prawnie zajęte różne meble, mianowicie: kanapy, fotele, krzesła, stoły, szafy, biórka, łózka machoniowe, palisandrowe i jesionowe, lustra, łózka żelazne, rądle miedziane, komody jesionowe i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Jan Orłowski Komornik.

(N. D. 199). W dniu 10 (22) Stycznia r. b. o godzinie 10 na targu Grzybów różne meble, zegary, dorożki i konie; o godzinie 11 rano na placu pod Lwem, beczki z mosiężnymi kranami, kufy blaszane i różne meble; w d. 13 (25) Stycznia t. r. o godzinie 10 rano na placu przed trzema krzyżami, garnitur mebli machoniowych, w dniu 17 (29) Stycznia t. r. o godzinie 10 rano na placu Krasińskich zwanym garderoba męzka; zaś w dniu 18 (30) Stycznia r. b. o godzinie 12 w południe w mieście Mińsku Okręgu Siennickim na placu targowym zboże, jako: żyto, pszenica, i jęczmień, jako w egzekucji Sądowej zajęte, przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. Magnuski Komornik.

(N. D. 200). Podpisany Komornik wiadomo czyni, iż w dniach 9 (21) Stycznia 1867 r. o godzinie 10 z rana na targu z Żelazną-Bramą, i 9 (21) Stycznia t. r. o godzinie 12 w południe w Rynku Starego-Miasta, prawnie zajęte nieruchomości, meble palisa drowe, lustra, garderoba, i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa a. 6 (18) Stycznia 1867 r.

Deminik Pawłowski, Komornik.

(N. D. 209) W dniu 9 (21) Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana w rynku Nowego Miasta w Warszawie: algierka szopowa, stara, su-

knem ciemno-zielonem pokryta, przez licytację publiczną stanowczo sprzedana zostanie.

Wichrowski Komornik.

#### ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 101). Sąd Policji Poprawczej

Powiatu Warszawskiego Wydziału I.

Zapozywa niniejszym Marjanę Golebiewską około lat 30 wieku mającą, w Warszawie zamieszkałą, aby dla objaśnienia w sprawie własnej do Sądu tutejszego zgłosiła się a to pod skutkami prawa.

Warszawa d. 30 Grud. (11 Stycznia) 1866/7 r.  
Sędzia Prezydujący,  
Asesor Kolegialny, Żyzniowski.

(N. D. 117). Sąd Policji Prostej Okręgu

Kalwaryjskiego.

Wzywa niniejszym Ludwikę Leszczyńską ostatni swój pobyt we wsi Augieniki Gminie Simno Okręgu Kalwaryjskim mającą, a teraz, z miejsca zamieszkania niedzielną aby w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej, stawiła się przed Sądem tutejszym dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko niej o kradzież zapadłego, gdyż wrazie przeciwnym wyrok ten stanie się prawomocnym i w czasie właściwym w egzekucję w prowadzony zostanie.

Kalwarja d. 19 (31) Grudnia 1866 r.

Podsędek, Stempiński.

(N. D. 144). Sąd Policji Poprawczej

Wydziału Kalwaryjskiego.

W sprawie przeciwko Alojzemu Kwiatkowskiemu o nadużycia w służbie obwinionemu, zapozywa Juliana Mystkowskiego i Wojtowicza byłych pisarzy przy Wójcie Gmin Sejwy ostatnio pierwszym we wsi Deksznie Gminie Sejwy, a drugiego w Folwarku i Gminie Sejwy zamieszkałych, aby dla złożenia tłumaczenia się w ciągu najdalej dni 30 do Sądu tutejszego przybyli, gdyż wrazie przeciwnym podług prawa postąpieniem będzie.

Kalwarja d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1866/7 r.

Sędzia Prezydujący,  
Asesor Kolegialny, de Johne.

(N. D. 144). Sąd Policji Poprawczej

Wydziału Kalwaryjskiego.

Zapozywa Ignacego Kwiatkowskiego ostatnio w Folwarku Sejwach Gminie tegoż nazwiska zamieszkałego, aby dla złożenia objaśnienia w sprawie przeciwko Alojzemu Kwiatkowskiemu w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego przybył, gdyż wrazie przeciwnym podług prawa postąpieniem będzie.

Kalwarja d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1866/7 r.

Sędzia Prezydujący,  
Asesor Kolegialny, de Johne.

#### DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 53)

Mając pozwolenie z wyższej władzy, w czasie Maskarad, RESTAURACJA przy ulicy Niecałej, w domu W-go Szmiddeckiego Nr. 614 lit. E.F. otwartą będzie do ukończenia maskarad, w którym dostać będzie można wszelkich potraw i napojów.

Taż Restauracja, przyjmuje wszelkie obstalunki.

(21200) P. Pstragowski.

(N. D. 125)

W dniu 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r. otwartym został w mieście gubernjalnym Płocku, Kantor Komisowo-handlowy, pod firmą J. Herman i Spółka. Kantor tradni się głównie i załatwia interesy zbożowe i innych produktów, będących w związku z rolnictwem, obok tego pośredniczy w sprzedaży i kupnie posiadłości ziemskich i miejskich a nawet obecnie jest w stanie przedstawić interesantom korzystne warunki.

(21303)

(N. D. 201)

Nowo-mianowany Rejent Okręgu Warszawskiego Leon Buszkowski, poprzednio w Radzymiu urzędujący, otworzył kancelarję w domu W-go Lesera przy ulicy Miodowej pod Nr. 490/1 w dziedzińcu na parterze, gdzie była także kancelarja Rejenta Prziwieckiego.

(267)

(N. D. 132)

#### Dobra Leszno,

w Gubernji Płockiej pod Przasnyszem, są z wolnej ręki do sprzedania, lub do zamiany na dom w Warszawie, z dopłatą pewnej sumy. Wiadomość dokładniejsza na miejscu u właścicieli.



**ПОЛОЖЕНИЕ**

**О Губернскомъ и Уездномъ управленіи въ Губерніяхъ Царства Польскаго.**

(Продолженіе \*)

II. По части городского управления: Представленіе Правительственной Коммисіи Внутреннихъ Дѣлъ заключеній по дѣламъ о выдачѣ денежныхъ пособій пострадавшимъ отъ пожаровъ и другихъ несчастныхъ случаевъ. б) Окончательное опредѣленіе выдачи ссудъ изъ городскихъ капиталовъ и остатковъ, и залоговыхъ суммъ, частнымъ лицамъ и городамъ на постройку зданій и разныя улучшения въ городахъ. в) Дѣла по отводу въ городахъ мѣстъ подъ фабричныя строения. г) Окончательное разрѣшеніе, при исполненіи регуляціонныхъ плановъ, дѣла о приобрѣтеніи, по добровольному соглашенію, земельныхъ участковъ, потребныхъ поды устройство улицъ и городскихъ площадей, съ тѣмъ, чтобы расходы по сему предмету не превышали суммы 1,000 рублей. д) Окончательное утвержденіе штатовъ (сметъ) городскихъ кассъ на сумму до 6,000 руб. е) Утвержденіе городскихъ лѣсныхъ штатовъ, на всякую сумму. ж) Разрѣшеніе неопредѣленныхъ штатами раходовъ изъ лѣсныхъ городскихъ суммъ на постройку и на улучшение въ лѣсахъ до 1,000 руб. въ годъ, изъ одной лѣсной кассы. з) Разрѣшеніе вырубки и продажи сунтика, а равно представленіе въ Правительственную Коммисію Внутреннихъ Дѣлъ въ тѣхъ случаяхъ, когда часть лѣса иссохнетъ, вслѣдствіе пожара, дѣйствія наѣвномыхъ, или по другимъ причинамъ. и) Дѣла о сложении городскихъ недоимокъ и начетовъ до 300 руб.—по платежамъ, неправильно наложеннымъ, или когда предметъ дохода болѣе не существуетъ, по независѣвшимъ отъ плательщика причинамъ; до 15 руб.—по всякаго рода недоимкамъ, подлежащимъ сложению за смертію должника и неотысканіемъ послѣ него имущества. О сложении недоимокъ по другимъ случаямъ, Губернское Правленіе входитъ съ представленіемъ къ высшему начальству. к) Разрѣшеніе дѣлъ объ отчужденіи, посредствомъ продажи съ публичныхъ торговъ, недвижимыхъ городскихъ недвижимыхъ и движимыхъ имуществъ: по недвижимымъ имуществамъ до 300 руб., по движимымъ до 600 рублей. Торги по сему продажамъ утверждаются Губернскимъ Правленіемъ въ предѣлахъ, означенныхъ вообще для утвержденія торговъ; равно Губернскому Правленію предоставляется окончательное заключеніе и утвержденіе контрактовъ на продажу всякаго рода городскихъ имуществъ, на основаніи условий, предварительно подлежащихъ начальствомъ одобренныхъ. л) Окончательное разрѣшеніе дѣлъ объ отчужденіи городскихъ имуществъ, равно о приобрѣтеніи недвижимой въ пользу городовъ собственности до 1,000 руб. м) Окончательное разрѣшеніе дѣлъ по расходамъ городскихъ кассъ на улучшение городовъ до 1,000 руб. въ годъ по каждому городу.

III. По части военно-полицейской: а) Завѣдываніе хозяйственною частію по обмундированію и снабженію всѣмъ необходимымъ чиновъ Земской Стражи. б) Утвержденіе раздѣленія уѣздовъ на конскрипціонныя округа, буде встрѣтится надобность въ измѣненіи прежняго раздѣленія. в) Опредѣленіе, въ случаяхъ, указанныхъ закономъ, правъ на изытіе отъ рекрутской повинности. г) Назначеніе суммъ на уплату квартирныхъ вознагражденій въ размѣрѣ, существующими тарифами установленномъ, изъ остаточныхъ суммъ другихъ городовъ, свыше 5,000 руб., на всякую сумму.

IV. По части строительной и дорожной: а) Утвержденіе плановъ и сметъ на постройку, починку и исправленіе зданій городскихъ, тюремныхъ, казенныхъ, священно и церковно-служительскихъ (Православныхъ), до суммы 3,000 рублей, а равно дозволеніе постройки всякаго рода промышленныхъ, фабричныхъ и частныхъ зданій въ городахъ. Въ случаѣ, когда сметные расходы превышаютъ 1,500 руб., командировается архитекторъ для повѣрки на мѣстѣ произведенныхъ работъ. б) Утвержденіе плановъ и сметъ на постройку, починку и исправленіе костельныхъ зданій и починку костеловъ до 3,000 рублей, и представленіе сметъ на работы по постройкѣ новыхъ Римско-Католическихъ церквей на всякую сумму. в) Утвержденіе плановъ и сметъ на постройку и починку Евангелическихъ церквей свыше суммы 150 рублей. г) Распоряженіе о производствѣ городскихъ работъ на сумму до 1,000 руб., хозяйственнымъ образомъ, при безуспѣшности торговъ. д) Разрѣшеніе устройства самотопень и другихъ вреднодѣйствующихъ на здоровье жителей заводовъ и промышленныхъ заведеній. е) Утвержденіе штатовъ (сметъ) дорожной службы. ж) Утвержденіе цѣны коннаго и пѣшого дни по шарварковой повинности. з) утверженіе сметъ на сумму свыше 150 руб. по ремонту дорогъ 2-го разряда и по постройкѣ сессейныхъ трактовъ того же разряда. и) Утвержденіе приемно-сдаточныхъ протоколовъ и денежной отчетности по шарварковымъ работамъ. і) Сложеніе неправильно наложенныхъ штрафовъ за неотработанный шарваркъ до суммы 50 руб., и по другимъ причинамъ до суммы 5 руб., по каждому уѣзду.

V. По части духовной: Предварительное разсмотрѣніе записей на строительныя капиталы въ пользу костеловъ и обезпеченіе сихъ капиталовъ.

VI. По части врачебной: а) Разрѣшеніе открытія въ городахъ аптекъ. б) Свидѣтельствованіе умалишенныхъ.

VII. По части страхового управления: а) Разсмотрѣніе и утвержденіе застрахованій, по каждому роду оныхъ и по каждой статьѣ страхования, отъ 5,000 рублей и свыше, на всякую сумму.

**УСТАВА**

**о Западнѣ Губернскомъ и Powiatowym w Guberniach Królestwa Polskiego.**

(Ciąg dalszy \*)

II. W przedmiotach zarządu miejskiego: a) Przedstawianie Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych wniosków co do udzielania wsparć pieniężnych pogorzelcom i dotkniętym innymi klęskami; b) Ostateczne decyzje względem udzielania pożyczek z kapitałów i rezerwantów miejskich, z funduszy kaucyjnych, osobom prywatnym i miastom na wzniesienie budowli i różne melioracje w miastach; c) Jnteressa co do wyznaczenia w miastach miejsc pod budowle fabryczne; d) Ostateczne przy wykonaniu planów regulacyjnych, decydowanie kupna w drodze dobrowolnej ugody, gruntów potrzebnych na urządzenie ulic i placów miejskich, z warunkiem aby wydatki na ten przedmiot nie przesyły summy 1,000 rs. e) Ostateczne zatwierdzanie etatów Kass miejskich do summy 6,000 rs. f) Zatwierdzanie miejskich etatów leśnych bez ograniczenia summy; g) Upoważnianie niewskazanych etaleśnych, wydatków z miejskich funduszy leśnych, na budowle i ulepszenia w lasach, do summy 1,000 rs. rocznie, z jednej kassy leśnej; h) Upoważniania do wyrębu i sprzedaży suszu, jak również przedstawienia do Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych, w tych wypadkach, kiedy część lasu wyschnie skutkiem pożaru, uszkodzenia przez owady, lub z innych jakich powodów; i) Umarzanie niedoborów miejskich i defektów: do 300 rs., z opłat niewłaściwie nałożonych, lub gdy przedmiot dochodu istnieje przestanie z powodów niezależnych od kontrybuenta; do 15 rs.—wszelkiego rodzaju niedoborów ulegających umorzeniu, z powodu śmierci dłużnika, i niewykrycia po nim majątku. O umorzenie niedoborów w innych wypadkach Rząd Gubernialny czyini przedstawienie do wyższej władzy. k) Decydowanie przedmiotów względem alienacji przez sprzedaż drogą publicznej licytacji niepotrzebnych majątkości miejskich ruchomych i nieruchomych, nieruchomości do wysokości 300, ruchomych zaś do 600 rs. Licytacje na takowe sprzedaż zatwierdza Rząd Gubernialny, w granicach zakreślonych w ogólności do zatwierdzania licytacji; podobnie pozostawia się Rządowi Gubernialnemu ostateczne zawieranie i potwierdzanie kontraktów o sprzedaż wszelkiego rodzaju własności miejskich na zasadzie warunków poprzednio przez właściwą Władze przyjętych. l) Ostateczne decydowanie w przedmiotach wywłaszczenia posiadłości miejskich, tudzież nabycia na rzecz miasta własności nieruchomości do 1,000 rs. m) Ostateczne decydowanie w przedmiotach wydatków Kass miejskich na meliorację po miastach do 1,000 rs. rocznie w każdym mieście.

III. W przedmiotach wojskowo-policyjnych: a) Zawiadywanie częścią gospodarczą co do umundurowania i opatrzenia we wszystko co jest koniecznem, Straży Ziemskiej. b) Zatwierdzanie podziału powiatów na okręgi kon-krycyjne, wrazie, jeśli zajdzie potrzeba zmiany poprzedniego podziału. c) Przyznawanie praw na wyłączenia od powinności zaciągowej w przypadkach przepisami przewidzianych. i d) Wydziałanie funduszy na zaspokojenie wynagrodzeń kwaterunkowych, w stosunku istniejącymi taryfami oznaczonym, z pozostałości funduszy kwaterunkowych innych miast, wyżej 5,000 rs. bez ograniczenia summy.

IV. W przedmiotach dotyczących budownictwa i dróg: a) Zatwierdzanie planów i kosztorysów na budowę, reperację i polepszenie budowli miejskich, więziennych, skarbowych, duchownych i służby kościelnej (Prawosławnych) do wysokości 3,000 rs. tudzież dozwolenie wznoszenia wszelkiego rodzaju przemysłowych, fabrycznych i prywatnych budowli w miastach. W przypadkach w których wydatki anszlagowe przechodzą 1,500 rs. delegowany zostaje budowniczy dla sprawdzenia na gruncie wykonanych robót. b) Zatwierdzanie planów i kosztorysów, budowy, restauracji i naprawy budowli kościelnych, tudzież restauracji kościołów do wysokości 3,000 rubli oraz przedstawianie kosztorysów robót na budowę nowych kościołów Rzymsko-katolickich bez ograniczenia sumy. c) Zatwierdzanie planów i kosztorysów budowy i naprawy kościołów ewangelickich, wyżej nad sumę 150 rs. d) Rozporządzenia względem wykonania robót miejskich do summy rs. 1,000 rs. sposobem administracyjnym, wrazie spełzeń bezskutecznie licytacji. e) Upoważnienia do zakładania topielni żoju i innych szkodliwych. f) Zatwierdzeniu mieszkańców zakładów i budowli przemysłowych. g) Zatwierdzenie etatów służby drogowej. h) Zatwierdzanie ceny dnia pieszego i dzienne do powinności szarwarkowej. i) Zatwierdzanie anszlagów na sumę wyżej 150 rs. do utrzymania dróg 2-go rzędu i budowy dróg bitych tegoż rzędu. j) Zatwierdzanie protokołów odbiorczo-zdawczych i rachunków pieniężnych z robót szarwarkowych. k) Umorzenia niewłaściwie nałożonych pieniężnych kar za nieodrobiony szarwark, do summy rs. 50 a z innych powodów do summy rs. 5 w każdym powiecie.

V. W przedmiotach duchownych. Przedstanowcze rozpoznanie zapisów na rzecz kapitałów budowlanych dla kościoła i zabezpieczenie tychże kapitałów.

VI. W przedmiotach służby zdrowia: a) Pozwolenia na otwarcie aptek w miastach. b) Poświadczenie stanu zdrowia osób obłąkanych.

VII. W przedmiotach ubezpieczeń: a) Rozpoznawanie i zatwierdzanie ubezpieczeń wszelkiego rodzaju i we wszystkich przedmiotach ubezpieczenia od 5,000 rs. i wyżej, na wszelką sumę. b) Rozpozna-

\*) Смотри прибавленіе къ № 2-го

\*) Patrz Dodatek do N-ru 11 i 15

б) Розсмотріні слѣдствій и расчетовъ объ убыткахъ, понесенныхъ страхователями, выдача вознагражденія по всякаго рода страхованію въ тѣхъ случаяхъ, когда статья страхованія превышаетъ 2,500 рублей, и ассигнованіе такового вознагражденія изъ мѣстныхъ Казначействъ или изъ Банка, сообразно желанію страхователей. в) Розсмотріні дѣлъ о возвратѣ изъ Банка страховыхъ суммъ на текущіе расходы и о выдачѣ вознагражденій въ случаяхъ, указанныхъ въ особомъ Положеніи объ управленіи дѣлами страхованія. г) Сложеніе платежей, неправильно наложенныхъ, во каждому роду и статьѣ страхованія, на одного страхователя, до 300 рублей, и представленіе въ Комиссію Внутреннихъ Дѣлъ о сложеніи суммъ свыше 300 рублей. д) Розсмотріні дѣлъ о сложеніи страховыхъ недоимокъ и недочетовъ, подлежащихъ взыскацію, но не могущихъ быть взысканными по случаямъ, перечисленнымъ въ страховыхъ уставахъ по каждому роду страхованія, и представленіе такихъ дѣлъ на разрѣшеніе Правительственной Комиссіи Внутреннихъ Дѣлъ. е) Окончательное разрѣшеніе (безъ права дальнѣйшаго обжалованія) жалобъ страхователей на состоявшіяся въ законныхъ предѣлахъ рѣшенія Уездныхъ Управленій по дѣламъ о принятіи страхованія и выдачѣ вознагражденій за убытки.

VIII. По части казеннаго управленія: а) Сложеніе недоимокъ по обладнымъ податямъ, излишне внесенныхъ въ счета. б) Сложеніе недоимокъ до 100 руб. съ одного плательщика по разнымъ необкладнымъ доходамъ казны, а именно: по административнымъ, судебнымъ, полицейскимъ, контрабанднымъ штрафамъ, пенямъ и т. п., въ случаяхъ: 1) неправильнаго наложенія и ошибочнаго исчисленія, и 2) доказанной несостоятельности плательщика, смерти, неизвѣстной отлучки или поступленія въ военную службу и неотысканія по должникѣ имущества. в) Сложеніе исполнительныхъ пеней, безъ ограниченія суммы, въ случаяхъ: 1) неправильнаго наложенія и ошибочнаго исчисленія, и 2) когда онѣ наложены по недоимкамъ сложеннымъ, или такимъ, коихъ взысканіе приостановлено или разсрочено. г) Выборъ и назначеніе чиновъ казначействъ, согласно положенію объ устройствѣ оныхъ.

IX. По части государственнаго имущества: Дѣла по приему въ казну имѣній духовныхъ и монастырскихъ.

Ст. 35. Розсмотрѣнію и разрѣшенію Губернскаго Правленія, подъ предѣлательствомъ Вице Губернатора, подлежатъ:

I. По предметамъ общимъ всѣмъ отдѣленіямъ: а) Утвержденіе торговъ на постройки, починки, подряды, поставки и отдачу въ аренду казенныхъ и городскихъ имуществъ и доходовъ до суммы 5,000 рублей, считая сумму подряда, поставки или аренды на весь контрактный срокъ. б) Розсмотрѣніе разнаго рода штатовъ, смѣтъ, тарифовъ и т. п., подлежащихъ утвержденію высшихъ властей. в) Розсмотрѣніе залоговъ, вносимыхъ чиновниками, и разрѣшеніе возврата оныхъ чиновникамъ, выходящимъ изъ службы, или поступающимъ на другія, не требующія залоговъ должности. г) Разрѣшеніе, въ уважительныхъ случаяхъ, пополненія залога вычтеными изъ жалованья. д) Принятіе и возвратъ при торгахъ залоговъ, вносимыхъ подрядчиками. е) Розсмотрѣніе правъ чиновниковъ и ихъ семействъ на эмеритурѣ и представленіе непосредственно отъ Губернскаго Правленія въ эмеритальную комиссію отъ чиновниковъ и служителей, назначеніе коихъ зависитъ отъ Губернатора, Губернскаго Правленія и подчиненныхъ ему мѣстъ. ж) Определеніе ссудъ и наблюденіе за возвратомъ займовъ, выдаваемыхъ изъ постоянной суммы, определенной Совѣтомъ Управленія, для провинціальнаго чиновниковъ, служащихъ въ административныхъ мѣстахъ. з) Выдача разрѣшеній на содержаніе общественныхъ экипажей и т. п.

II. По части городского управленія: а) Определеніе мѣръ по взысканію административнымъ, а въ случаѣ надобности и судебнымъ порядкомъ, ссудъ, выданныхъ изъ городскихъ капиталовъ и остатковъ и изъ залоговыхъ суммъ. б) Утвержденіе расчетовъ по процентамъ, ежегодно причитающимся на хранящіеся въ Банкѣ городскіе и другіе подобнаго рода капиталы. в) Дѣла по управленію домами, взятыми въ администрацію за неплатежъ ссуды.

III. По части военно-полицейской: а) Удовлетвореніе ущербовъ по занятіи мѣстъ подъ лагеря, учебные плацы, маневры и стрѣльбу въ цѣль, до суммы 75 руб. на каждую команду, окончательно. б) Окончательное распоряженіе о наймѣ земель подъ огорода мѣстныхъ войскъ. в) Представленіе о назначеніи вышшаго противъ тарифа вознагражденія за наемъ квартиръ подъ военный постоя. г) Ассигнованіе, по существующимъ тарифамъ, на пополненіе квартирнаго расхода денегъ изъ городскихъ квартирныхъ сборовъ до суммы 5,000 рублей. д) Разрѣшеніе жалобъ на неправильное обремененіе постоемъ. е) Сложеніе, на основанія существующихъ правилъ, квартирныхъ недоимокъ до 50 руб. въ годъ по каждому городу. ж) Назначеніе за казарменное расположеніе войскъ въ городахъ вознагражденія, увеличеннаго до 50% выше тарифа. з) Утвержденіе представляемыхъ, съ исходомъ каждого полугодія, квартирныхъ расчетныхъ вѣдомостей о причитающемся жителямъ вознагражденія за постой въ квартирныхъ или изъ казенныхъ суммъ. и) Определеніе правъ конскриптовъ на изытіе отъ рекрутской повинности въ тѣхъ случаяхъ, которые, либо самимъ Губернаторомъ, либо по распоряженію вышшаго начальства, будутъ предложены на коллегіальное разрѣшеніе Губернскаго Правленія подъ предѣлательствомъ Вице-Губернатора. к) Распоряженіе объ отпускѣ денегъ на продовольствіе конскриптовъ, отираемыхъ изъ уѣздовъ въ мѣста набора. л) Снабженіе конскрипционныхъ комиссій и рекрутскихъ присутствій бланками, и распоряженія объ отпускѣ денегъ на

ваніе слѣдствъ и обличеній страт, понесенныхъ черезъ ubezpieczonych, tudzież udzielanie wynagrodzenia we wszelkich rodzajach ubezpieczenia w tych wypadkach, kiedy przedmiot ubezpieczenia przechodzi 2,500 rs. i assygnowanie takowego wynagrodzenia, stosownie do żądania ubezpieczonego z Kass miejscowych lub z Banku. c) Rozpoznawanie interesów o zwrot z Banku funduszy ubezpieczeń na wydatki bieżące i o wypłatę wynagrodzenia w wypadkach określonych oddzielną ustawą o Zarządzie ubezpieczeń. d) Umorzenie opłat niewłaściwie nałożonych z każdego rodzaju i przedmiotu ubezpieczeń na jednego ubezpieczonego, do rs. 300 i przedstawianie do Komisji Spraw Wewnętrznych o umorzenie kwot wyższych nad 300 rs. e) Umorzenie zaległości i niedoborów przypadających do ściągania, a nie mogących być odzyskanymi w przypadkach wskazanych w ustawach o ubezpieczeniu na wszelkiego rodzaju ubezpieczenia i przedstawianie takowych przedmiotów do decyzji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. f) Ostateczne decydowanie (bez prawa dalszej reklamacji) zażaleń ubezpieczonych na zapadłe w granicach przepisów decyzje Urzędów powiatowych w przedmiocie przyjęcia ubezpieczenia i wypłaty wynagrodzenia za poniesione straty.

VIII. W przedmiotach zarządu skarbowego: a) Umarzanie niedoborów w podatkach stałych, nienależnie zamieszczonych w rachunki. b) Umorzenie niedoborów do wysokości 100 rs. na jednym kontrybucencie z wszelkich niestałych dochodów skarbu, jako to: z kar administracyjnych, sądowych, policyjnych, kar defraudacyjnych i t. p. w przypadkach: 1) niewłaściwego nałożenia i mylnego obliczenia i 2) udowodnionej niezamożności kontrybuenta, śmierci, niewiadomego pobytu, lub wejścia do służby wojskowej i niewykrycia majątku dłużnika. c) Umarzanie kar egzekucyjnych bez ograniczenia summy, w przypadkach: 1) niewłaściwego nałożenia i mylnego obliczenia i 2) kiedy one zostały nałożone z powodu niedoborów, już umorzonych lub takich których ściąganie było wstrzymane, albo na raty podzielone. d) Wybór i mianowanie urzędników Kassowych stosownie do ustawy o urządzeniu kass.

IX. W przedmiotach dóbr rządowych: Interesa dotyczące objęcia na rzecz Skarbu dóbr poduchowych i poklasztornych.

Art. 35. Rozpoznaniu i decyzji Rządu Gubernialnego pod prezydencją Vice-Gubernatora, podlegają:

I. W przedmiotach wspólnych wszystkim wydziałom: a) Zatwierdzenie licytacji na budowę, restaurację, przedsiębiorstwa dostawy i wydzierżawienie majątków i dochodów skarbowych i miejskich do summy 5,000 rs. licząc summę przedsiębiorstwa, dostawy lub dzierżawy na cały termin kontraktowy. b) Rozpoznawanie rozmaitego rodzaju etatów, anszlagów taryf i t. p. podlegających zatwierdzeniu władz wyższych. c) Rozpoznawanie kaucyi, wnoszonych przez urzędników i decydowanie zwrotu takowych urzędnikom wychodzącym ze służby lub przechodzącym na inne nie wymagające kaucyi urzęda. d) Przyzwalanie w zasługujących na uwzględnienie wypadkach, uzupełniania kaucyi potrąceniami z pobieranej płacy. e) Przyjmowanie i zwrot kaucyi wnoszonych przez przedsiębiorców przy licytacjach. f) Rozpoznawanie praw urzędników i ich rodzin do pensji emerytalnej i przedstawianie bezpośrednio przez Rząd Gubernialny Komisji Emerytalnej co do tych urzędników i oficyalistów mianowanie których zależy od Gubernatora, Rządu Gubernialnego i podległych mu urzędów. g) Przyznawanie pożyczek i czuwanie nad odzyskaniem zaliczeń udzielanych z funduszu stałego, wyznaczonemu przez Radę Administracyjną dla urzędników prowincjonalnych, służących we władzach administracyjnych. h) Wydawanie pozwoleń na utrzymywanie powozów publicznych i t. p.

II. W przedmiotach zarządu miast: a) Oznaczanie środków co do ściągania drogą administracyjną, a w razie potrzeby i drogą sądową pożyczek udzielonych z kapitałów i rezerw mijskich, oraz z funduszy kaucyjnych. b) Zatwierdzenie obliczeń procentów przypadających corocznie od deputowanych w Banku mijskich i innych podobnego rodzaju kapitałów. c) Przedmioty dotyczące zarządu domów wziętych w administrację z powodu niespłacania pożyczek.

III. W przedmiotach wojskowo-policyjnych: a) Wynagrodzenia strat z powodu zajęcia gruntów pod obozy, place ćwiczeń wojskowych, manewra i strzelanie do celu, do wysokości 75 rs. na każdą komendę ostatecznie. b) Stanowcze rozporządzenia względem najmu gruntów pod ogrody wojsk miejscowych. c) Przedstawienia o wyznaczenie wyższego nad taryfę wynagrodzenia, za najem kwater wojskowych. d) Assygnowanie funduszy ze składek mijskich kwaterunkowych, do wysokości rs. 5,000 na zaspokojenie wydatków kwaterunkowych, podług istniejących taryf. e) Decydowanie zażaleń o niewłaściwe przeciążenie kwaterunkiem. f) Umorzenie na zasadzie istniejących przepisów, niedoborów kwaterunkowych do 50 rs. rocznie w każdym mieście. g) Przyznawanie za koszarne rozlokowanie wojsk w miastach wynagrodzenia, zwiększone do 50% nad taryfę. h) Zatwierdzenie przedstawianych z wpływem każdego półrocza likwidacyi na przypadające mieszkańcom należności za kwatery, z funduszy kwaterunkowych lub skarbowych. i) Przyznanie praw spisowym na wyłączenia od powinności zaciągowej w tych przypadkach, które albo sam Gubernator, albo też rozporządzenie władzy wyższej oddadzą pod kollegjalną decyzję Rządu Gubernialnego, pod prezydencją Vice-Gubernatora. k) Rozporządzenia względem wypłaty funduszy na utrzymanie spisowych, wysyłanych z powiatów do miejsc poboru. l) Zaopatrywanie Komisji zaciągowych i urzędów rekruckich blankietami, oraz rozporządzenia względem assygnowania funduszy potrzebnych na przygotowanie takowych. m) Assygnowanie, według istniejących przepisów, kosztów



## ГЛАВА ЧЕТВЕРТАЯ.

О порядке производства Дѣлъ въ Губернскомъ Правленіи.

Ст. 36. Дѣла вносятся въ Присутствіе Губернскаго Правленія за подписью лицъ, управляющихъ Отдѣленіями, и ими докладываются.

Ст. 37. При докладѣ дѣлъ, каждый Членъ въ правѣ потребовать предъявленія Присутствію подлинныхъ дѣлъ и бумагъ.

Ст. 38. Постановленіямъ Губернскаго Правленія ведется краткій журналъ. Форма сего журнала и порядокъ веденія оного имѣютъ быть опредѣлены Учредительнымъ Комитетомъ.

Ст. 39. Если между Членами Губернскаго Правленія произойдетъ по какому либо дѣлу разногласіе, и словесные доводы не убѣдятъ разномыслящихъ, то постановленіе вписывается въ журналъ на основаніи мнѣнія большинства; мнѣніе же меньшинства прилагается къ журналу.

Ст. 40. При равенствѣ голосовъ, перевѣсъ даетъ голосъ лица, председательствующаго въ Присутствіи.

Ст. 41. На составленіе Членомъ отдѣльнаго мнѣнія дается трехдневный срокъ, и Членъ, подписывая журналъ вмѣстѣ съ прочими, отмѣчаетъ только: „при особомъ мнѣніи.“

Ст. 42. Если несогласившійся съ постановленіемъ Присутствія Членъ не представитъ мнѣнія своего въ трехдневный срокъ послѣ подписи журнала, то Секретарь записываетъ обстоятельство сіе на самомъ журналѣ, послѣ отмѣтки мѣсяца и числа подписанія его Членами; за тѣмъ отдѣльное мнѣніе уже не принимается, и дѣло исполняется по общему порядку, а несогласившійся съ заключеніемъ Присутствія Членъ отмѣчаетъ за постановленіе наравнѣ съ прочими. Трехдневный срокъ считается до закрытія третьяго, послѣ дня послѣдовавшаго разногласія, присутствія.

Ст. 43. Дѣла административнаго суда разсматриваются и рѣшаются Губернскимъ Правленіемъ на основаніи существующихъ для сего правилъ.

Ст. 44. Если въ случаяхъ, когда въ Губернскомъ Правленіи председательствуетъ Вице-Губернаторъ, и только по дѣламъ собственно распорядительнаго свойства, онъ не согласится съ мнѣніемъ Членовъ Присутствія, или усомнится въ правильности состоявшагося рѣшенія, то онъ можетъ представить дѣло на разсмотрѣніе Губернатора. Въ сихъ случаяхъ, если Губернаторъ съ своей стороны не согласится съ мнѣніемъ Присутствія, онъ предлагаетъ обратить вниманіе на тѣ обстоятельства, которыя упущены были изъ виду, или же подъ личною своею отвѣтственностію приказываетъ исполнить, что считаетъ нужнымъ и законнымъ. Въ семъ случаѣ составляется дополнительный краткій журналъ, въ коемъ излагается только предложеніе Начальника губерніи и состоявшееся въ дѣствіе оного постановленіе Присутствія.

Ст. 45. Въ случаяхъ, указанныхъ въ ст. 44, постановленіе, утвержденное Губернаторомъ, приводится въ исполненіе; но если Членъ или Члены, вопреки мнѣнія конхъ постановленіе состоялось, не считаютъ возможнымъ съ онымъ согласиться, то доносятъ о семъ, въ семидневный срокъ, Правительственной Коммисіи Внутреннимъ Дѣламъ, излагая сущность дѣла, постановленіе и мнѣніе свое. Донесенія сіи представляются Присутствію подъ росписку Секретаря, который отмѣчаетъ на самомъ журналѣ, за подписью своею, что она представлена и такого-то числа отправлены.

Ст. 46. Если Членъ или Члены, вопреки мнѣнія конхъ состоялось постановленіе, не представляютъ въ семидневный срокъ означеннаго въ 45 статьѣ донесенія, то они почитаются согласившимися съ таковымъ постановленіемъ, а потому отмѣчаютъ за оное наравнѣ съ прочими Членами. Семидневный срокъ считается до закрытія седьмаго присутствія со дня возвращенія въ Правленіе утвержденаго журнала.

Ст. 47. Какъ скоро проектъ журнала одобренъ и подписанъ, то онъ обращается въ постановленіе, и входитъ въ законную силу.

Ст. 48. Вошедшее въ законную силу постановленіе Губернскаго Правленія, за исключеніемъ дѣлъ, въ слѣдующихъ статьяхъ 49 и 50 означенныхъ, ни самимъ имъ, ни другимъ какимъ либо лицомъ или мѣстомъ, кромѣ Императорскаго Величества и Правительствующаго Сената, измѣнено или отставлено быть не можетъ. Посему, по дѣламъ административнаго суда и по тѣмъ, вошедшимъ въ законную силу, постановленіямъ Губернскаго Правленія, коими частное лице считаетъ себя обиженнымъ, жалобы приносятся въ 1 Департаментъ Правительствующаго Сената.

*Примчаніе.* Губернское Правленіе представляетъ въ Правительствующій Сенатъ рапорты, а отъ него получаетъ указы.

Ст. 49. Жалобы на постановленія Губернскаго Правленія, по дѣламъ собственно распорядительнаго свойства, равно какъ на личныя распоряженія и рѣшенія Губернаторовъ и Вице-Губернаторовъ, приносятся по дѣламъ, подлежащимъ вѣдѣнію Министерства — въ подлежащее Министерство, а по прочимъ — Намѣстнику въ Царствѣ.

Ст. 50. Постановленія Губернскаго Правленія по дѣламъ, относящимся до страхованія, могутъ быть обжалуемы и отмѣняемы порядкомъ и въ предѣлахъ, установленныхъ въ Положеніи объ Управленіи дѣлами страхованія.

(продолженіе будетъ.)

## ROZDZIAŁ CZWARTY.

O PORZĄDKU PROWADZENIA CZYNNOŚCI W RZĄDZIE GUBERNIALNYM.

Art. 36. Przedmioty wnoszone są na posiedzenia Rządu Gubernijnalnego z podpisem osób Zarządzających Wydziałami i przez nie przedstawiane.

Art. 37. Przy przedstawieniu interesów, służy każdemu członkowi prawo żądania okazania Kollegium oryginalnych akt i dowodów.

Art. 38. Decyzye Rządu Gubernijnalnego wnoszą się treściwie do protokołu. Forma tego protokołu i sposób jego prowadzenia wskazane zostaną przez Komitet Urządzający.

Art. 39. Jeżeli pomiędzy Członkami Rządu Gubernijnalnego, w jakim bądź przedmiocie zajdzie różność zdań, a ustne rozprawy nie zdołają przekonać będących oddzielnego zdania, w takim razie decyzja zostaje wciągnięta do protokołu podług zdania większości głosów, zdanie zaś mniejszości dołącza się do protokołu.

Art. 40. Przy równości głosów, daje przewagę głos prezydującego na posiedzeniu.

Art. 41. Na zredagowanie przez członka oddzielnego zdania, zakreśla się termin trzydniowy, i Członek ten, podpisując protokół razem z innymi, zaznacza tylko: „był oddzielnego zdania.” (przy osobomъ мнѣніи).

Art. 42. Jeżeli Członek niepodzielający decyzji Kollegium nie przedstawi zdania swojego w terminie trzydniowym po podpisaniu protokołu, w takim razie Sekretarz zapisuje tę okoliczność na protokole, po zaznaczeniu daty podpisania go przez Członków; poczem zdanie oddzielne nie może już być przyjętem i przedmiot wprowadzonym zostaje w wykonanie podług ogólnego porządku, a Członek niepodzielający decyzji Kollegium, odpowiada za nią na równi z innymi Członkami. Termin trzydniowy liczy się do upłynienia trzeciego dnia czynności służbowych, po dniu wynikłej różności zdań.

Art. 43. Sprawy sądu administracyjnego rozpoznają się i rozstrzygają przez Rząd Gubernijnalny, na mocy istniejących w tej mierze przepisów.

Art. 44. Jeżeli Vice-Gubernator prezydując w Rządzie Gubernijnalnym nie zgodzi się ze zdaniem Członków lub powźmie wątpliwość o zasadności sąpadłej decyzji w przedmiotach czysto zarządzeń administracyjnych (rasporządительнаго свойства), — w takim razie może rzecz tę przedstawić pod rozpoznanie Gubernatora. Jeżeli Gubernator ze swej strony nie zgodzi się ze zdaniem Kollegium, zwraca jego uwagę na okoliczności, które zostały pominięte, albo też, pod osobistą swoją odpowiedzialnością, poleca wykonanie tego co uważa być potrzebnem i prawem. W tym ostatnim razie, sporządza się dodatkowy krótki protokół, obejmujący tylko wniosek Naczelnika Gubernii i wydaną w skutku onego decyzję przez Kollegium.

Art. 45. W przypadkach, wymienionych w art. 44, decyzja zatwierdzona przez Gubernatora, wprowadzona zostaje w wykonanie; jeżeli atoli Członek, albo Członkowie, wbrew zdaniu których zapadła decyzja, nie uważają możebnem zgodzić się na takową, to donoszą o tém, w ciągu dni siedmiu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych z wyłożeniem stanu rzeczy, decyzji i swojego zdania. Doniesienia takie składają Kollegium Rządu Gubernijnalnego za pokwitowaniem Sekretarza, który zaznacza na samym protokole, że one zostały przedstawione, z wyrażeniem daty ich wyekspedjowania i stwierdzeniem tego swoim podpisem.

Art. 46. Jeżeli Członek, albo Członkowie, wbrew zdaniu których zapadła decyzja, nie przedstawiają w ciągu dni siedmiu zawarowanego poprzednim artykułem doniesienia, w takim razie uważani są za zgadzających się z decyzją, i na tej zasadzie odpowiedzialni są za nią na równi z innymi Członkami. Termin siedmiodniowy rachuje się do upływu siódmego dnia służbowego, licząc od powrócenia Rządowi Gubernijnalnemu zatwierdzonego protokołu.

Art. 47. Od chwili przyjęcia i podpisania projektu protokołu, takowy staje się postanowieniem i nabiera mocy obowiązującej.

Art. 48. Prawomocne postanowienie Rządu Gubernijnalnego, z wyjątkiem przedmiotów w następnych artykułach 49 i 50 wymienionych, ani przez sam Rząd Gubernijnalny, ani przez jakie bądź inne osoby lub władze, oprócz Najjaśniejszego Pana i Rządzającego Senatu, zmienionem lub uchylonem być nie może. Dla tego w sprawach sądu administracyjnego i na takie prawomocne postanowienia Rządu Gubernijnalnego, które strony prywatne mniemają się być pokrzywdzonymi, zażalenia podają się do 1-go Departamentu Rządzającego Senatu.

*Uwaga.* Rząd Gubernijnalny składa Rządzacemu Senatowi raporta, a od niego otrzymuje Ukazy.

Art. 49. Zażalenia na postanowienia Rządu Gubernijnalnego w przedmiotach czysto zarządzeń administracyjnych, tudzież na osobiste rozporządzenia i decyzje Gubernatorów i Vice-Gubernatorów, wnoszone być mają w przedmiotach od Ministerstw zależących — do właściwego Ministerjum, w innych zaś do Namiestnika w Królestwie.

Art. 50. Decyzje Rządu Gubernijnalnego w przedmiotach dotyczących ubezpieczeń, mogą być skarżone i uchylane w porządku i w zakresie oznaczonym w Ustawie o Zarządzie Ubezpieczeń.

(dalszy ciąg nastąpi.)